

Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał • będziesz.

Q. Zagłoba do R. Kowalskiego

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Z głową ale bez jaj

PROTEST PROTEST PROTEST

MIESIĘCZNIK NR 3(118) ROK XI

Styczeń 2002

ISSN 1429-995X

Rozdawany bezpłatnie

USA 0 USD, KANADA 0 CAD, WIELKA BRYTANIA 0 GBP, AUSTRIA 0 ATS, NIEMCY 0 DEM, FRANCJA 0 FRF, RUS 0 RUB

<http://wuj-bratniak.krakow.pl>

wstępny WYSTĘPNYM OKIEM



Dziura budżetowa, którą od jakiegoś czasu żyją kolejne rządy, analizujący jej przyczyny dziennikarze i społeczeństwo, które koniec końców poniesie konsekwencje krótkowzroczności polityków, dała się we znaki również naszej redakcji. Z powodu trudnej sytuacji finansowej naszego wydawcy, stali czytelnicy zostali pozbawieni w grudniu lektury, a niereformowalni przeciwnicy możliwości krytyki. Wszystkich zawiedzionych przepraszamy, mając nadzieję, że zdarzyło się tak po raz pierwszy i ostatni. W związku z tą nieprzewidzianą sytuacją przypadło nam kilka ciekawych tematów, które niestety, po

miesięcznym leżeniu w redakcyjnej szufladzie, zdezaktualizowały się.

Za to w numerze styczniowym zachęcam do przeczytania artykułu o tym, jak futurystyczne wizje Żeromskiego o szklanych domach zrealizowały się na przykładzie pocziwej Jagiellonki, która z miejsca przytulnego, zacisznego i swojskiego przeobraziła się w gmach nowoczesny, sterylny i nad wyraz nieprzyjazny dla czytelnika, zagubionego w płataninie nowych przepisów i „ułatwień” architektonicznych. Jak przekroczyć podwoje nowej Jagiellonki i przeżyć – o tym pisze Joanna Tyka w artykule *Jagiellonka na cenzurowanym*. Dwie przedświąteczne manifestacje studenckie – jedną przeprowadzoną „z głową” a drugą „z jajami” – opisuje z kolei Michał Olszewski w tekście na stronie 7. Prezentujemy też zapis czatu z JM Rektorem UJ, Franciszkiem Ziejką, który odbył się 6 grudnia (strony 5-6). Dowiedzie się m.in., co myśli głowa naszej uczelni na różne kontrowersyjne tematy, związane z zasadami działania UJ, a także o tym, czy rektor nosił na studiach wasy, w którym pokoju mieszkał w „Żaczku” oraz ile wynosi rektorskie uposażenie miesięczne.

Naszym następnym internetowym gościem będzie prezes Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”, Grzegorz Murzański. Wszystkich zainteresowanych zadaniem pytania szefowi „Bratniaka” zapraszamy na naszą stronę 24 stycznia o godz. 20. Tych, którzy nie będą mogli skorzystać z tej możliwości, prosimy o przysyłanie propozycji pytań na adres: wuj@bratniak.krakow.pl lub i.podplomyk@wuj.bratniak.krakow.pl.

Tymczasem wszystkim ze zgrozą patrzącym w przyszłość, determinowaną przez nadchodzącą sesję, życzymy umysłu chłonnego jak gąbka, niezawodnych przyjaciół, którzy podzielią się o czwartej nad ranem ostatnią łyżeczką kawy i połamania piór w czasie egzaminów!

Izabela Podplomyk

NOWY ROK, NOWA CENTRALA

22 STYCZNIA RUSZA W DS. PIAST NOWA CENTRALA TELEFONICZNA. JAK MOŻNA PRZECZYTAĆ W OGŁOSZENIU ADMINISTRACJI UMOŻLIWI ONA POŁĄCZENIA TELEFONICZNE Z KAŻDYM POKOJEM W NASZYM BUDYNKU I Z KAŻDYM MIEJSCEM NA ZIEMI

„Piast” jest drugim po „Nowym Żaczku” akademikiem UJ, którego mieszkańcy będą mieli w pokojach telefony z wyjściem na miasto. Dotychczasowe numery pokoi zostaną zmienione na nowe, tak by numer telefonu wewnętrznego pokrywał się z numerem danego pokoju. Mieszkańcy akademika muszą pamiętać o konieczności zmiany breloczka do klucza i numeru pokoju na karcie mieszkańca. Co miesiąc w administracji będą do nabycia karty z różną ilością impulsów, które można wykupować w zależności od potrzeb.

UWAGA!!! DZWONIĄC DO „PIASTA” BĘDZIEMY WYBIERAĆ
PREFIKS 6223 + NOWY NUMER POKOJU.

(IP)

W NUMERZE:

**3. JAGIELLONKA
NA CENZUROWANYM**
czyli jak się odnaleźć w nowej
Jagiellonce

4. U PROGU KARIERY
Biuro Karier UJ już działa!

5. CZAT Z REKTOREM
czy Rektor dawniej nosił wasy?

7. Z GŁOWĄ ALE BEZ JAJ
a można było z głową i z jajami

**8. BIAŁOGŁOWY
Z GRODU KRAKA**
Słowianki piękne są

9. PRAWDZIWIY ŚWIAT
recenzja książki Kingi Dunin

STUDENCI NA EKRANY!
czyli jak zrobić karierę w TVN

**10. CZY MOŻNA MARZYĆ
O PIELĘGNIARSTWIE**
lubisz robić zastrzyki?
To artykuł dla ciebie!

DO ROBOTY
zabrał się nowy samorząd CMUJ

**11. CZY DAMY SIĘ ZŁAPAĆ
NA LEP?**
udręka przyszłych lekarzy

12. SMAKUJĄC JAZZ
Festiwal Jazz Juniors

13. KRESOWIACY

14. PIASTUJĄCA RADA
czyli o tym, co Rada Mieszkańców
w „Piastie” zrobiła

NOWSZA USTAWA
zdrowsi cudzoziemcy

15. MARZENIA I REALIA
Pracuj.pl

16. LIGA NA PÓLMETKU
czyli co tam panie w sporcie słysząc?

17. CIAŁO TEŻ STUDIOWAŁO
i co z tego wynikło

18. KAWA HERBATA I SZTUKA

OTWARCIE DRUGIEGO SKRZYDŁA JAGIELLONKI I SZEREK ZWIĄZANYCH Z TYM ZMIAN SPOWODOWAŁY, ŻE WSZYSCY MUSIMY SIĘ JEJ NA NOWO UCZYĆ. JESZCZE W PIERWSZYCH DNIACH PAŹDZIERNIKA TRAKTOWANIE KROLOWEJ KRAKOWSKICH BIBLIOTEK JAK NOWEGO MUZEUM BYŁO NAWET W DOBRYM TONIE. ALE TERAZ, KIEDY BIBLIOTECZNA MACHINA RUSZYŁA PEŁNA PARA, NIE MA JUŻ MIEJSCA NA WAHANIA I POMYŁKI.

JAGIELLONKA NA CENZUROWANYM

ROZPOZNANIE WROGA

Kiedy zdecydujesz się zawitać do tego szacownego przybytku, może się zdarzyć, że zastaniesz drzwi zamknięte. Nie oznacza to jednak, że jesteś nieproszonym gościem albo że przyszedłeś w niewłaściwej porze (byłoby to nawet trudne, zważywszy że Jagiellonka jest otwarta prawie cały dzień, od 8.00 do 20.20). Prawdopodobnie nie było też ostrzeżenia o bombie w budynku, ale - po prostu - pomyliłeś drzwi. Od października b.r. do biblioteki wchodzi się od tyłu, a ściślej mówiąc - od ulicy Oleandry. Trzeba zrobić parę dodatkowych kroków, ale ma to też swoje plusy. Obchodząc w ten sposób cały budynek, można wreszcie poznać jego ogrom tudzież oryginalny kształt litery H. Dlaczego akurat H? Cóż, być może projektanci zakładali, że będzie to w jakiś sposób wyrażać specyfikę tego gmachu, gdzie Hamuje się rozwój Haniebnych Herezji, Hołdując ideom Humanitaryzmu, Honoru i Harmonii, czyli - ogólnie mówiąc - poszerza się Horyzonty. A może chodziło o ostrzeżenie, żeby nie wpaść w Histerię na widok nowej części budynku, jako że ta cokolwiek dziwna konstrukcja z metalu i szkła wygląda trochę jak nastrożony jeżozwierz.

Sama biblioteka nie jest tak groźna jak jej wygląd (jeżozwierz stanowi pewne zagrożenie tylko wtedy, gdy próbuje się go usidlić siłą.) Gdy więc znajdziesz się w środku, zalecam przede wszystkim cierpliwość. A przydaje się ona już na wstępie - w szatni.

OBRZĘD INICJACJI

Unowocześnienie i zmechanizowanie szatni spowodowało, że wizyta w niej nie jest zwyczajną formalnością, ale całym rytuałem. Najpierw podchodzi się do długiej lady, za którą stoją dwie panie. Wierzchnie ubranie wiesz się na specjalnych, obrotowych wieszakach i dostaje numerka. Dobrze jest przyjść do biblioteki dosyć wcześniej, bo tychże wieszaków jest nieco mniej niż chętnych do czytelnia. Założmy jednak, że udało ci się dostać numerka bez długiego czekania w kolejce. Pora na bagaż. Zostawia się go w schowkach zamykanych na

klucz, ale uwaga! - aby otrzymać taki kluczyk od drugiej pani szatniarki, trzeba w zamian zostawić kaucję w wysokości 5 zł. I to koniecznie w monetach. Jeżeli nie masz drobnych, zostaje ci je tylko pożyczyć albo wybrać się na ich poszukiwanie do pobliskich sklepów (co o 8.00 nie jest łatwym zadaniem), ponieważ panie w szatni najwyraźniej nie

w gmachu biblioteki...



lubią banknotów. Zdobyłeś kluczyk! Świetnie, możesz teraz schować swój bagaż, no chyba że masz przy sobie parasol. Wtedy - nowy problem: w schowku się nie mieści. Musisz wrócić i zostawić go w specjalnym pojemniku na parasole, za co dostaniesz następny numerka. Teraz, wyposażony w kluczyk i dwa numery, możesz ruszać na podbój biblioteki.

Aha, po drodze jest jeszcze mały przystanek - kolejka do zapisów. Wydaje się, że nawet niedługa, ale - zaiste! - ślimak porusza się szybciej. Indeks, dowód, wpisowe 8 zł, jakaś godzina czekania i wreszcie możesz powiedzieć, że znowu jesteś pełnoprawnym użytkownikiem biblioteki. Gratuluję!



POLICJA NA UCZELNI - Uniwersytet jest czwartą krakowską szkołą wyższą, która podpisała porozumienie z policją. Od 19 grudnia policjanci mogą wchodzić na teren uczelni bez pozwolenia ze strony władz uczelni. Do chwili obecnej wejście policji na teren uczelni czy domów studenckich wymagało zgody rektora. Teraz, gdy pojawi się podejrzenie handlu narkotykami lub zagrożenie atakami terrorystycznymi, policjanci mogą złamać zasadę eksterytorialności. Pierwszą uczelnią, która podpisała podobne porozumienie była Akademia Górniczo - Hutnicza, z policją współpracują również Akademia Rolnicza i Papieska Akademia Teologiczna. Już wkrótce we wszystkich uniwersyteckich budynkach pojawią się instrukcje ewakuacji na wypadek ataków terrorystycznych. (CAT)

KONCERT. Pierwszy z tradycyjnych Koncertów Uniwersyteckich w nowym roku odbędzie się 16-go stycznia o godz. 19:30 w Auli Collegium Novum. W części muzycznej wystąpi Kwartet Śląski, po czym wykład wygłosi prof. Lech Kalinowski.

SZKOŁA PRAWA POLSKIEGO. Podpisana została umowa między wydziałami prawa UJ i Uniwersytetu Wileńskiego o utworzeniu Szkoły Prawa Polskiego w Wilnie. We wrześniu ubiegłego roku UJ podobną umowę zawarł z Akademią Gospodarki Narodowej w Tarnopolu na Ukrainie. Szkoły Prawa Polskiego wzorowane są na funkcjonujących na UJ szkołach prawa obcych (prawa niemieckiego, prawa francuskiego i prawa amerykańskiego). W ramach kursów rocznych, prowadzona będzie nauka polskiego języka prawniczego, a polscy profesorowie będą wykładali prawo polskie. Dla najlepszych studentów nagrodą będzie prawdopodobnie uzyskanie stypendium z Funduszu Królowej Jadwigi, które umożliwi im przyjazd i dalszą naukę w Krakowie. (DP)

ARCHEOLODZY U RÓDEŁ. 7 stycznia 2002 r. oficjalnie otwarta została Pracownia Źródłoznawcza Instytutu Archeologii UJ. Utworzenie pracowni zapewni odpowiednie warunki do rekonstrukcji, konserwacji, analizy i opracowania naukowego materiału archeologicznego pozyskanego w toku prac wykopaliskowych prowadzonych przez pracowników Instytutu. Dzięki temu będzie można szybko wprowadzić je do obiegu naukowego i tym samym zwiększyć efektywność działalności naukowej IA. Zarazem będzie ona wykorzystywana do prowadzenia zajęć dydaktycznych, zwłaszcza z zakresu źródłoznawstwa archeologicznego. Ponadto pracownia ułatwi dostęp do olbrzymich, liczących ponad 30 tys. eksponatów, zbiorów zabytków archeologicznych posiadanych przez Instytut. (ip)

✓ **świeże
informacje**

✓ **ogłoszenia
drobne**

✓ **praca**

✓ **sondaże**

✓ **spotkania
z ciekawymi
ludźmi**

www.wuj.bratniak.krakow.pl

3

ŻEROMSKI A BIG BROTHER

Nowe pomieszczenia Jagiellonki są, jak wiadomo, bardzo nowoczesne, ale bynajmniej nie są rewelacją. Okazuje się, że Stefan Żeromski był nie tylko niezłym powieściopisarzem, ale i futurologiem, skoro przewidział co najmniej jeden z dzisiejszych pomysłów konstrukcyjnych. A najlepiej widać to na przykładzie naszej biblioteki, która jako żywo przypomina jego, wtedy jeszcze chimeryczne, szklane domy. Wnętrze bowiem nowej Jagiellonki jest niemal całkowicie szklane. Szklane są ściany, drzwi, a nawet winda (to ostatnie zresztą nie należy chyba do najzręczniejszych pomysłów, zważywszy na to, że spódnice ciągle jeszcze nie wyszły z mody). W rezultacie skojarzenie z domem Wielkiego Brata nasuwa się niemal automatycznie. Jedyna różnica, że tutaj możesz podglądać także książki. Pytanie: czy to oznacza, że Żeromski jest duchowym ojcem ostatniego hitu telewizyjnego?

NORWID SIĘ MYLI

Gdy będziesz już na drugim piętrze, radziłabym uważać na głowę. W Jagiellonce wprowadzono nowoczesny system dostarczania książek z magazynów do czytelni. Na terenie całego budynku krążą podsufitowe, niebieskie wagoniki, w których te książki są przewożone. Ideal sięgnął sufitu, chciałoby się powiedzieć.

Z INNYCH NOWOŚCI

Nowa Jagiellonka w ogóle obfituje w niespodzianki. Zwracam uwagę na Czytelnię Bibliograficzną z możliwością darmowego korzystania z Internetu (oczywiście tylko w celach naukowych), Czytelnię Gazet, oprócz dawniej istniejącej Czytelni Czasopism Bieżących, Czytelnię Europejską, Czytelnię Mikrograficzną - Audiowizualną, wreszcie - Naukową z tzw. „separatkami” dla profesorów. Od tego roku z katalogu komputerowego można korzystać także w holu na parterze (z ominięciem szatni), a także przez Internet, używając adresów: <http://www.bj.uj.edu.pl> lub galicja.bj.uj.edu.pl (login user) albo łącząc się przez modem: (012) 632-52-11 (username:bjbaza).

Joanna Tyka

MIKOŁAJ W TYM ROKU PRZYNIOŚŁ WSZYSTKIM STUDENTOM I ABSOLWENTOM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO DŁUGO OCZEKIWANY PREZENT. 11 GRUDNIA REKTOR UJ PROF. FRANCISZEK ZIEJKA OTWORZYŁ BIURO KARIER UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

U PROGU KARIERY

W swym wystąpieniu rektor wyraził nadzieję, iż absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego nie będą mieli zbyt wielkich kłopotów ze znalezieniem pracy w związku z prezentowanym poziomem wykształcenia, jakie zdobyli w czasie studiów. Zaznaczył jednak, że w obecnych czasach istotna i konieczna jest także umiejętność właściwego zareklamowania oraz sprzedania swych umiejętności i wiedzy na coraz bardziej wymagającym rynku pracy. Na tym ma właśnie skupiać się działalność Biura Karier UJ – umożliwi ono studentom i absolwentom nauczenie się form kontaktu z pracodawcami.

DOBRY, ALE NIEŚMIAŁY

Wiceprezydent Miasta Krakowa Bogumił Nowicki w swym wystąpieniu przypomniał, iż często właśnie jednostki wybitne na polu naukowym, ze względu na pewne cechy osobowości miewają problemy z praktycznym rozwojem swojej kariery i właśnie taka inicjatywa jak Biuro Karier może stanowić tu nieocenioną pomoc. Zwracając uwagę, iż Kraków jest miejscem, do którego ciągną ogromne rzesze młodych ludzi przybywających na studia z całej Polski, życzył sobie jako przedstawiciel miasta, aby po ich ukończeniu w Krakowie zostawały jedynie jednostki najwybitniejsze i wyraził nadzieję, że właśnie rozpoczynające swą oficjalną działalność Biuro Karier UJ stanie się w tym zakresie przydatnym i skutecznym „sitem” do wylławiania najlepszych absolwentów.

MY DLA NICH, ONI DLA NAS

Z ramienia Biura Karier głos zabierała pani Agnieszka Meres sprawująca funkcję jego kierownika. Podkreśliła ona, iż podstawowym celem Biura jest udzielanie studentom i absolwentom Uniwersytetu Jagiellońskiego skutecznej i wszechstronnej pomocy w przechodzeniu z okresu nauki do etapu poszukiwania pracy. Ponadto zaznaczyła, iż działalność biura nie ogranicza się jedynie do udzielania pomocy studentom, ale obejmuje również świadczenie usług dla pracodawców, umożliwiając w ten sposób kontakt obydwu grup.

Andrzej Stańdo

Biuro Karier, ul. Straszewskiego 27, pok. 4,
31-113 Kraków, tel. 4311328 oraz 4221033 w. 1567

Na naszej stronie internetowej (www.wuj.bratniak.krakow.pl)
możesz oddać głos w proponowanej przez nas sondzie.
Oto wyniki styczniowego głosowania. Zapraszamy też
do oddania głosu w plebiscycie lutowym.

Po udostępnieniu nowego gmachu Biblioteka Jagiellońska funkcjonuje:

lepiej	21.05 %
gorzej	26.32 %
nie odczułem(am) zmiany	52.63 %

PRZEDSTAWIAMY ZAPIS CZATU, JAKI ODBYŁ SIĘ 6 GRUDNIA Z JM REKTOREM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, PROF. FRANCYSZKIEM ZIEJKĄ. ZE WZGLĘDU NA DUŻĄ ILOŚĆ ZADANYCH PYTAŃ, W NUMERZE PREZENTUJEMY TYLKO TE, NA KTÓRE REKTOR NIE ZDAŁYŃ ODPOWIEDZIEĆ PODCZAS TRWANIA CZATU, NADRABIAJĄC ZAŁĘGŁOŚCI W CZASIE DODATKOWEJ ROZMOWY Z REDAKTORAMI "WUJ-A". PEŁNY ZAPIS ROZMOWY ZNAJDUJE SIĘ NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ. NA NASTĘPNY CZAT ZAPRASZAMY 24 STYCZNIA O GODZ. 20 - NASZYM GOŚCIEM BĘDZIE PREZES FUNDACJI STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW UJ "BRATNIAK" GRZEGORZ MURZAŃSKI.

CZ@t z Rektorem

malikontentka: co Pan sądzi o przyszłości absolwentów kończących kierunki humanistyczne?

Jestem optymistą. Sądzę, że dzięki wysokiemu poziomowi nauczania na UJ znajdą pracę. Humanisci mają większe możliwości uzyskania posady od np. fizyków, gdyż łatwo dostosowują się do nowych warunków. Wielu moich znajomych ze studiów dziś pracuje w bankach, przedsiębiorstwach czy fabrykach i doskonale sobie radzą.

gruba Jola: Czy będzie Pan się ubiegał o drugą kadencję?

Wszystko jest w rękach elektorów, którzy zostaną wybrani w marcu przez Rady Wydziału i gremia studenckie. Nie ukrywam, że jeśli moja kandydatura zostanie wysunięta, jestem gotów raz jeszcze startować w wyborach. Rozpocząłem wiele rzeczy, które chciałbym dokończyć, m.in. budowę III Kampusu, którą mimo przejściowych kłopotów, zamierzamy prowadzić zgodnie z harmonogramem. W związku z rozbudową infrastruktury planujemy wybudować zespół sal wykładowych na ul. Krupniczej z Audytorium Maximum obliczonym na 1200 miejsc, gdzie

wreszcie będzie można przygotować immatrykulację z prawdziwego zdarzenia.

agunia: Którą ze sławnych osób, jakie miał Pan okazję poznać w czasie swego „rektorowania” ceni Pan najbardziej?

Zawsze największe wrażenia robiły na mnie spotkania z Ojcem Świętym, szczególnie te prywatne.

Nic nie zmieniano. Na studiach zaocznych wszystko odbywa się według cennika ministerialnego, zgodnie z którym za godziny nadliczbowe uważa się zajęcia prowadzone w weekendy bądź późnym wieczorem. Zasada ta jest niemal powszechnie przyjęta także na studiach dziennych, gdzie każdy wykonuje tylko swoje pensum, a wszystkie pozostałe zajęcia prowadzi na zasadzie umowy. I to jest

płacone według stawek uniwersyteckich, które odbiegają od ministerialnych. Ludziom podejmującym dodatkowy wysiłek dydaktyczny musimy zapewniać godziwe warunki.

e-student: Czy potrafi mi Pan Rektor wytłumaczyć dlaczego władze wydziału prawa nie przyznały 90 % studentom prawa do egzaminu komisijnego?

Egzamin komisyjny wedle statutu może być tylko wyjątkiem, a nie regułą.

Dominika: Dlaczego Pan Rektor pozwala na przekrety w fundacji Bratniak??? Przecież o tym mówi cały Kraków, uczelnia i studenci???

Od początku istnienia Fundacji pojawiały się różne zarzuty pod jej adresem. Z powyższymi nie zgadzam się. „Bratniak” jest systematycznie kontrolowany przez NIK. Ostatnie, zresztą przeze

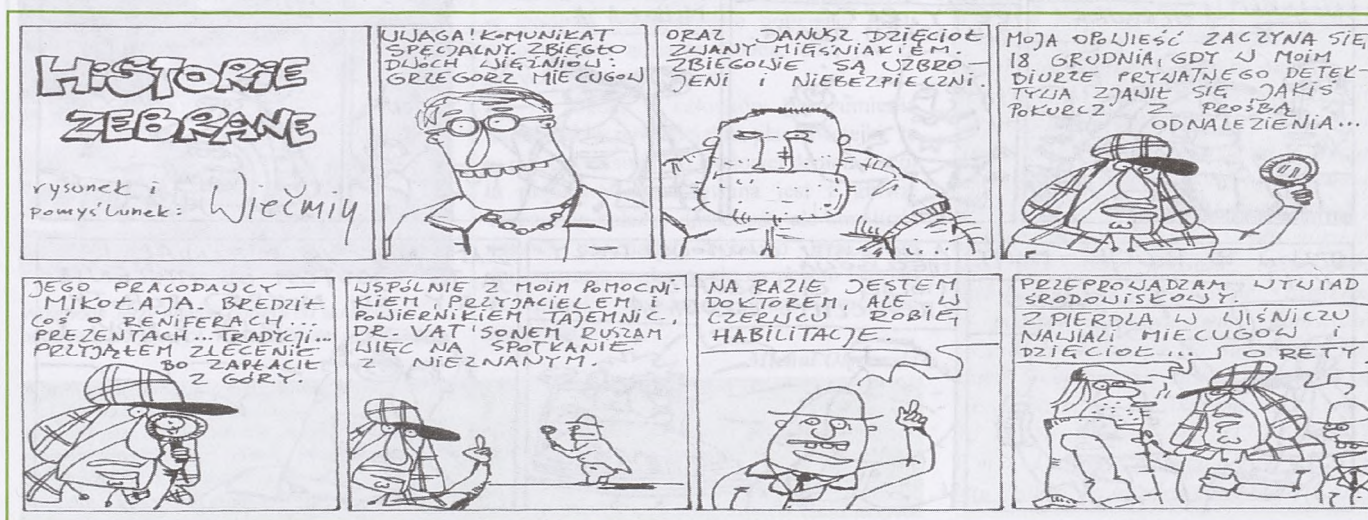


Rektor UJ Franciszek Ziejka w czasie czatu ze studentami (fot. J. Taran)

magoo: dlaczego zmieniono stawki dla pracowników dziennych i wieczorowych za jedną godzinę dydaktyczną???

Fundacji pojawiały się różne zarzuty pod jej adresem. Z powyższymi nie zgadzam się. „Bratniak” jest systematycznie kontrolowany przez NIK. Ostatnie, zresztą przeze

6



5^o mnie sprowokowane, kontrole nie stwierdziły żadnych uchybień w jego działalności. Poza tym istnieje organ nadzorczy - Rada Fundacji, gdzie zasiadają profesorowie Uniwersytetu, którym muszę zawierzyć. Jeśli jednak ktoś jest w stanie przedstawić mi dowody na nieprawidłowości w zarządzaniu, jestem w stanie natychmiast zarządzić kolejną kontrolę finansową. Ale nie może to być anonimowe.

Nikt: co bardziej przypomina zarządzanie uniwerkiem: zarządzanie komercyjną firmą czy kierowanie urzędem państwowym?

Ani jednym, ani drugim. Uniwersytet jest instytucją wyższej użyteczności, mającą swoją autonomię i nie dopuszczam do siebie myśli, że można go postrzegać jako przedsiębiorstwo, mimo iż władze usiłują nas tak traktować.

św. Mikołaj: Czy przydają się Panu dziś kontakty zdobyte w działalności w ZSL i ZMW???

Ze względu na swe ludowe pochodzenie należałem do obu tych organizacji na studiach. To, co mi pozostało z tamtych doświadczeń, to umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi z różnych warstw społecznych. To, że jestem w stanie porozumieć się dziś i ze środowiskiem rolników, i intelektualistów jest w pewnej mierze echem tamtej działalności.

Żaczek-ON: Panie rektorze co do kawiarni w naszym akademiku - Żaczku, to podobno jej remont kosztował 1,5 miliona nowych złotych. Dlaczego za to płacił Pan Rektor a nie jakaś komercyjna firma, która chciałaby tam zarabiać, czy te pieniądze nie mogły pójść na nowy akademik czy sale wykładowe?

Nie były to pieniądze rektora, lecz fundusze wypracowane przez Fundację „Bratniak”. Z mojego budżetu nie poszła na to ani jedna złotówka. Co do nowych ds-ów - mój zastępca prowadzi aktualnie rozmowy z amerykańską firmą w sprawie budowy akademików na terenie III Kampusu, jednak stawiane przez nich warunki są nie do zaakceptowania przez nas. Cały czas nad tym pracujemy.

magoo: listy protestacyjne od mieszkańców Żaczka w związku z głośnym klubem Rotunda są co roku wysyłane przez radę mieszkańców Żaczka. Z roku na rok treść Pana odpowiedzi brzmi: zajmijmy się tym, popieramy wasz protest!!!

„Rotunda” zawsze działała głośno, już za moich czasów przeszkadzała mieszkańcom „Żaczka”. Nie jestem w stanie zamknąć klubu, który powstał jeszcze w okresie międzywojennym. Problem jest częściowo związany z obecnością dwóch różnych klubów w tym samym budynku, których przedstawiciele kłócą się i przeszkadzają sobie wzajemnie.

BUNCOL: dlaczego studenci zaoczni mieszkają w akademikach a dla dziennych nie ma miejsca?

Nigdy na ten temat ze mną nie dyskutowano. To pytanie raczej do mojego zastępcy. Natomiast z tego, co mi wiadomo, co roku okazuje się, że w większości akademików są pustostany. Niechaj więc wolne miejsca przypadną w udziale studentom zaocznym. Zawsze byłem przeciwnikiem monopolu jednej grupy studenckiej na przywileje, a pozbawiania ich drugiej.

agunia: - Co pana zdaniem należy zmienić w polskim szkolnictwie wyższym?

Przede wszystkim należy podnieść jakość nauczania, pozwolić najlepszym uczelniom rozwijać się, nie przeznaczając finansów na szkoły wyższe, które są nimi tylko z nazwy.

michalek: czy na studiach miał Pan już wasy?

Wąsy zapuściłem w 1972 roku, czyli tuż po obronie pracy magisterskiej na Uniwersytecie Prowansalskim. Nosiłem wtedy jednocześnie długie włosy, których teraz... niestety już nie mam.

gruba Jola: czy miałby Pan coś przeciwko otworzeniu sex-shopu w pobliżu uniwersytetu?

Miałbym. Jeśli ktoś ma potrzebę skorzystania z takiego przybytku, niech jedzie gdzieś na obrzeża miasta.

BUNCOL: Dlaczego są tak duże nabory na kierunki po których jest ciężko o

pracę?

Co roku mamy ogromną liczbę kandydatów na studia, ale i tak przyjmujemy znacznie mniej niż inne uniwersytety.

michalek: jakie jest Pana zdanie na temat zmniejszenia ulg studenckich na przejazd PKP?

Nikomus się ta propozycja nie podoba, natomiast z drugiej strony trzeba też wziąć pod uwagę sytuację, w jakiej znajduje się budżet państwa. Cieszymy się, że rząd w Polsce nie wpadł jeszcze na pomysł wprowadzenia odpłatności za studia.

krysz: Jak Pan ocenia działalność kolegium języków na uniwersytecie?

Przez 10 lat pracowałem na uniwersytetach francuskich i portugalskich i czegoś takiego tam nie ma. O poziomie naszego Studium nie mogę się wypowiadać, ponieważ mam na ten temat bardzo zróżnicowane opinie.

E-STUDENTKA: Dlaczego sekretarki w dziekanatach zachowują się w stosunku do nas jak panie z GS-u z lat 70.? Co Pan robi w tej sprawie???

krysz: czy spotkał się Pan z tym, że w instytutach tak naprawdę rządzą sekretarki?

Często spotykam się z taką opinią. Odpowiem dwójako. Gdyby to była prawda, mogłoby potwierdzać to przysłowie, iż światem rządzą mężczyźni, a mężczyznami kobiety. Mówiąc poważnie, jest to mój wielki ból, że administracja Uniwersytetu nie zawsze ma świadomość tego, iż jej obowiązkiem jest służyć studentom i traktować ich podmiotowo. Podjąłem już pewne kroki, by tę sprawę załatwić. Myślę tu o racjonalizowaniu obsługi administracyjnej poprzez wprowadzenie kart chipowych, na których zapisywane byłyby informacje o studencie. Projekt zamierzamy wprowadzić w życie w przyszłym roku.

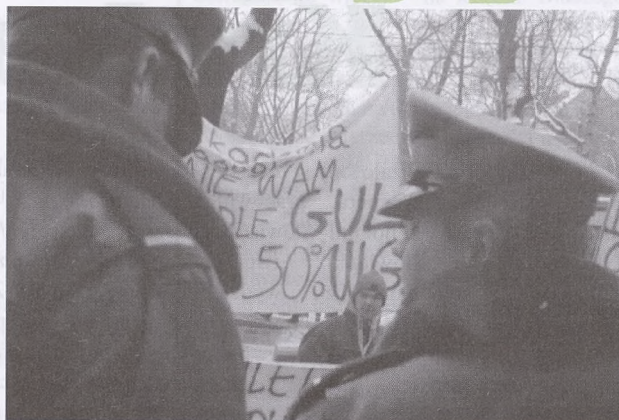
Rektora dopytywała: **Izabela Podplomyk**



NO WIEC MIELISMY PRZED ŚWIETAMI DWIE KONKURENCYJNE DEMONSTRACJE PRZECIWKO LIKWIDACJI ULG. POWODÓW, DLA KTÓRYCH NZS I POROZUMIENIE UCZELNI KRAKOWSKICH ZDECYDOWAŁY SIĘ NA ODDZIELNE PROTESTY, JEST SPORO: NIECHĘĆ DO KOMPROMISÓW, POLITYKA, TZW. MEDIALNOŚĆ... MOŻE NIE MA O CO ROBIĆ SZUMU, MOŻE TO DOBRZE, ŻE STUDENCI POJAWILI SIĘ POD URZĘDEM DWA RAZY? KONIEC KONCÓW - DEMONSTRACJE OKAZAŁY SIĘ BEZOWOCNE.

Z głową, ale bez jaj

Ciekawsze jest co innego: nieliczni, którzy uczestniczyli w obu demonstracjach, mogli poczynić szereg spostrzeżeń na temat różnych charakterów tych wystąpień. Okazuje się, że demonstrować też trzeba umieć. NZS przyszedł pod Urząd Wojewódzki z wolą walki. Pachniało rewoltą, w powietrzu czuć było iskry, a późniejszy przemarsz na dworzec świadczy dobitnie,



Policjanci w spokoju przyglądali się demonstrującym (fot. Tomasz Pikula)

że studenci nie zapomnieli, jak wyrażać swoje niezadowolenie. Można zarzucać Sławkowi Wróblowi, który prowadził demonstrację, populizm i tanie gesty, ale z drugiej strony, gdyby nie bezkompromisowość i krzyk, wicewojewoda na pewno do studentów by nie wyszedł. W takim żyjemy kraju, że trzeba jak najgłośniej krzyczeć, walić pięściami w drzwi i wysuwać stanowcze żądania. Dopiero wtedy słychać odzew.



Wojewoda Jerzy Adamik odbiera od studentów podpisane petycje (fot. Tomasz Pikula)

To są prawdy oczywiste i krakowski NZS rozumie je aż nazbyt dobrze. Natomiast Porozumienie Uczelni Krakowskich, które organizowało piątkową demonstrację, zapomniało, że w polskiej tradycji demonstracja jest po to, żeby krzyczeć, żądać i protestować, a nie wymieniać przyjacielskie uściski i braterskie pocałunki. Mam wrażenie, że Porozumienie pomyliło terminy protestu. Podobne happeningi urządza się w juvenalia, kiedy jest wesoło i piwo leje się strugami, a nie przed Urzędem Wojewódzkim i w dodatku w tak gardłowej sprawie. Demonstracja to nie festyn ludowy czy dyskusja panelowa. Przecież mieliśmy pokazać, że studenci zdolni są do oporu, nawet jeżeli miały to być opór gwałtowny. Co wyszło? Świetna zabawa i kabaret. Skąd i po co taka polityczna poprawność? Za co Maciek Miś dziękował policjantom, którzy popatrywali z kilkunastu samochodów, gotowi do akcji? Za to, że nie bili? Jeżeli Maciek Miś nie wie, to warto przypomnieć, że w środowe przedpołudnie policjanci mieli w odwodach armatkę wodną, taką jak za starych, dobrych czasów.

Jeden z członków Porozumienia Samorządów powiedział na placu Matejki, że w przeciwieństwie do śródownej demonstracji, ta piątkowa organizowana jest z głową. Wybaczcie koledzy dosadność, ale konkluzja nasuwa się sama: była to być może demonstracja z głową, ale na pewno bez jaj. W piątek wojewoda mógł pracować spokojnie.

Michał Olszewski

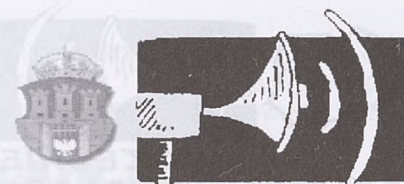
W myśl przyjętej ustawy dotychczasowe 50% ulgi na przejazdy PKP i PKS obniżone zostaną do 37%.

Ulgi 100 % zostają zmniejszone do 78%.

49% ulgi mają mieć uczniowie i studenci (do 26 roku życia), ale wyłącznie na przejazdy pociągami osobowymi z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem, na podstawie imiennych biletów miesięcznych.

Na przejazdy MPK ulgi pozostają bez zmian.

a podstawie Ustawy z 21 grudnia 2001. (AC)



INFO UCZELNIE KRAKOWSKIE

KONFERENCJA NA AP. „Nauki pedagogiczne - ich rozwój i wkład w przemiany edukacyjne” - pod takim tytułem odbywać się będzie ogólnopolska konferencja 17 - 18 stycznia 2001 zorganizowana przez Wydział Pedagogiczny AP. Wykład wygłosi m.in. **prof. dr hab. Kazimierz Denek** z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza („Konsekwencje dla edukacji i nauk o niej wynikające z cywilizacji informacyjnej”); **prof. zw. dr hab. Józef Kuźma** - Akademia Pedagogiczna, Kraków („O teoretyczną wizję szkoły przyszłości”); **prof. zw. dr hab. Jerzy Niemiec**, Uniwersytet w Białymstoku („Tendencje edukacyjne na przełomie XX/XXI wieku”). Wszystkich zainteresowanych organizatorzy serdecznie zapraszają.

KONKURS O NAGRODĘ SIEMENSA.

Biuro Informacji i Integracji Międzynarodowej uprzejmie informuje, że została rozpoczęta VII edycja Konkursu o Nagrodę Siemens za rok 2001. Konkurs został ustanowiony jako wynik stałej współpracy Politechniki Warszawskiej z koncernem Siemens. Jest on formą promowania wybitnych osiągnięć w technice i badaniach naukowych prowadzonych przez polskie instytucje akademickie i pozaakademickie. W konkursie mogą brać udział prace z następujących dziedzin: elektrotechnika i energetyka, w szczególności w zakresie wytwarzania, przesyłania i wykorzystywania energii elektrycznej, elektronika, w szczególności w zakresie telekomunikacji i informatyki, a także podzespołów elektronicznych, automatyka, transport szynowy, prace z zakresu technologii w tych dziedzinach i prace z obszarów pokrewnych. Regulamin konkursu znajduje się w BIIM Informacje o konkursie można również znaleźć na internetowych stronach Politechniki Warszawskiej pod adresem <http://www.pw.edu.pl>. Termin zgłaszania prac upływa z dniem 28.02.2002. Organizatorzy i sponsorzy konkursu przewidzieli cenne i atrakcyjne nagrody - jest o co walczyć.

SPLYWAJMY RAZEM. Akademicki Klub Turystyki Kajakowej BYSTRZE przy Akademii Górniczo - Hutniczej rozpoczyna w styczniu kolejny sezon szkoleniowy. Jak zapewniają szkoleniowcy - będziemy razem pływać po rzekach nizinnych, jak i po górskich. Nauczymy Was podstaw bezpiecznego zachowania się na wodzie, asekuracji i podstaw ratownictwa. Zapraszamy wszystkich serdecznie do siedziby naszego klubu. Spotykamy się zawsze w poniedziałki i czwartki o 19. ul. Akademicka Boczna 9, 30 - 050 Kraków, tel. (12) 617-39-74, E m a i l : bystrze@agh.edu.pl <http://galaxy.uci.agh.edu.pl/~bystrze> (CAT)



KOMU POŻYCZKĘ? Zgodnie z komunikatem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 grudnia 2001 r. wysokość miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie, uprawniająca studenta do ubiegania się w roku akademickim 2002/2003 o pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu studenckiego ustalona została na kwotę 850 zł.

DOKTORAT ZA „CESARZA”. Uniwersytet Wrocławski, obchodzący jubileusz 300-lecia swego powstania przyznał honorowy tytuł doktora honoris causa pisarzowi i publicyście Ryszardowi Kapuścińskiemu.

POMAGALI BIEDNYM. W okresie świątecznym niektórzy ze studentów zamienili się w aniołki sprzedające opłatki wigilijne na ulicach wielu polskich miast. Studenci ci brali udział w ogólnopolskiej akcji happeningowej „Święta dla Studenta”. Oferując przechodniom opłatek z koszyka i energicznie bijąc w swój anielski dzwonek, starali się wspierać bractwo studencką w całym kraju – zagrożoną, jak wiadomo, procesem utraty zniżek.

STUDENCI NA WARSZTATY. Mariusz Wiśniewski, student piątego roku politologii z poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza został wybrany na nowego przewodniczącego Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Nowo wybrany przewodniczący pragnie umocnić pozycję NZS jako reprezentanta wszystkich studentów oraz w większym stopniu wychodzić naprzeciw bieżącym potrzebom młodych ludzi, przede wszystkim pomagać im w odnalezieniu się na rynku pracy, organizując szkolenia i warsztaty.

BELKA DENERWUJE. Protest studentów przeciwko likwidacji ulg, który miał miejsce w Łodzi, został poparty, jak większość innych, przez władze uczelni. Marsz zaczął się spokojnie, a przypadkowi przechodnie przyznawali rację żakom. Studenci z hasłami m.in. „Nie rzucajcie nam belki pod nogi” doszli przed Urząd Miasta. Domagali się spotkania z wojewodą, nikt jednak do nich nie wyszedł. Manifestując swe niezadowolenie studenci rozpoczęli szturm na budynek urzędu, jednak przybycie policji uspokoiło najbardziej zapalczystych.

FALSZYWY STUDENT. Jeden ze studentów Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie jest podejrzany o podrabianie w indeksie ocen i podpisów wykładowców. Zdaniem uczelni sfalszował on ocenę z egzaminu i podpis profesora, który wykładał historię prawa polskiego. Podrobił prawdopodobnie również oceny i podpisy zaliczające ćwiczenia i egzamin z prawa rzymskiego oraz z wychowania fizycznego i języka angielskiego. Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zawiadomił prokuraturę, która wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko studentowi. Postawiono mu zarzut fałszowania wpisów egzaminacyjnych w indeksie i duplikacie karty egzaminacyjnej. Jak widać, przestępstwo nie popłaca...(AS)

ZESPÓŁ PIĘŚNI I TAŃCA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO „SŁOWIANKI” JEST WIZYTÓWKĄ UCZELNI. KONCERTOWAŁ W WIEKSZOŚCI PAŃSTW EUROPEJSKICH, A TAKŻE W KRAJACH AFRYKI, AMERYKI I AZJI. W SWOIM REPERTUARZE MA TAŃCE I PIĘŚNI LUDOWE RÓŻNYCH REGIONÓW POLSKI ORAZ INNYCH NARODÓW SŁOWIAŃSKICH.

Białogłowy z grodu Kraka

Zespół został założony w roku 1959 przez Zdzisława Wagnera, pracownika naukowego Katedry Filologii Słowiańskiej UJ. Początkowo „Słowianki” tworzyło kilkanaście studentek z wydziału filologicznego i był to zespół muzyczno-wokalny wykonujący pieśni południowosłowiańskie.

Kultury w Krakowie. - Mamy się czym pochwalić, bowiem „Słowianki” reprezentowały Polskę na 77 międzynarodowych festiwalach folklorystycznych - mówi Henryk Wolff-Zdzienicki, który kieruje zespołem od prawie 30 lat. - Zespół występował trzykrotnie przed papieżem Janem Pawłem II, a także królową Wielkiej Brytanii Elżbietą II i księciem Walii Karolem - dodaje.



Fot. Jan Zych (z folderu zespołu)

Podczas tegorocznych wakacji „Słowianki” występowały na festiwalach w Belgii i we Włoszech. Najpierw uczestniczyły od 14-23 lipca w XII Międzynarodowym festiwalu Folklorystycznym w Charleroi-Marcinelle, a następnie w dniach 1-16 sierpnia wzięły udział w XIV Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Russi, Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych w Ranica oraz XXXIII Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Aviano.

Zespół składa się z trzech sekcji: baletowej (grupa taneczna), chóru (grupa wokально-taneczna) i kapeli. Obecnie liczy około 120 osób. Jego członkami są studenci i pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz innych krakowskich wyższych uczelni. Podczas październikowego naboru do zespołu zgłosiło się ponad 130 chętnych,

z których przyjęto 61 osób. Utworzono z nich tzw. grupę przygotowawczą, którą przez najbliższe miesiące czeka intensywne szkolenie. Najbardziej pracowici i utalentowani mają szansę zostać członkami pierwszego zespołu i występować przed publicznością już po czterech miesiącach. Próby odbywają się trzy razy w tygodniu i trwają 3 godziny zegarowe. W ciągu roku akademickiego „Słowianki” koncertują głównie w Krakowie. Od trzech lat zespół występuje z repertuarem kołęd na opłatek krakowskiego środowiska akademickiego.

Andrzej Gniadek

W ciągu 42 lat istnienia zespół występował 2221 razy. Ostatnio koncertował 23 i 24 listopada w Nowohuckim Centrum

KOPCIUSZEK I MĘSKIE LALECZKI

O TYM, ŻE RZECZY NIE SĄ TYM, CZYM WYDAJĄ SIĘ BYĆ, NIELUSTANNIE PRZYPOMINAJĄ NAM NAJBARDZIEJ ŚWIATŁE UMYSŁY. OTO W TEKSTACH KINGI DUNIN ("KAROCA Z DYN") I KAZIMIERY SZCZUKI ("KOPCIUSZEK, FRANKENSTEIN I INNE") ODNALEZIEM PRAWDZIWE ZNACZENIE BAJKI O KOPCIUSZKU - TO OPOWIEŚĆ O TYM, JAK PATRIARCHALNA KULTURA ZMUSZA KOBIETY DO UKRYWANIA SWEGO PRAWDZIWEGO "JA".

PRAWDZIWIY ŚWIAT

Pod wpływem owych lektur zapragnąłem przyjrzeć się bliżej historii Kopciuszka. Niestety, odkryłem tam zupełnie inny świat, niż ten prezentowany przez wspomniane panie.

Pierwszym zaskoczeniem było dla mnie to, że wszystkie główne postaci to kobiety. Książę pojawia się tylko na balu i przy wkładaniu bucika na nóżkę. Ojciec – jak słusznie zauważa Kinga Dunin – jest nieobecny. Istotne są: Macocha, dwie Siostry, duch Matki (lub w innej wersji Matka Chrzestna) – kobiety.

Główną osią akcji jest konflikt Macochy z Kopciuszkiem. Po „zdobyciu” domu i podporządkowaniu sobie męża, pierwsza postanawia zniszczyć drugą – córkę poprzedniej pani domu. Ona może jej w przyszłości odebrać władzę. Siostry, pragnąc odziedziczyć władzę Macochy, dzielnie w przesładowaniach sekundują.

Dlaczego Książę jest przystojny, bogaty i wpływowy? Pozwolę sobie niegrzecznie odpowiedzieć pytaniem – a która dziewczyna marzyłaby o zapryszczonym grubasie, nie mającym na nic wpływu, którego kieszenie świecą pustkami? Za takiego się

wychodzi, gdy już nie ma innego wyjścia. Macocha zaś skrupulatnie planuje przyszłość swym córkom. Ona ma bogatego wprawdzie, ale niezbyt interesującego męża. One zasługują na więcej – na księcia. Dlaczego Kopciuszek nie idzie na bal? Bo Macocha boi się konkurencji dla swych niezbyt powabnych latorośli? Gdzie tam! Ona przecież nigdy nawet nie wpadła na to, że jej pasierbica może się spodobać. Marzenia Kopciuszka o balu w pałacu są dla Macochy marzeniami pokojówki.

Tu pojawia się nowa postać – Duch Matki (lub Matka Chrzestna), która pomaga Kopciuszkowi zrealizować marzenie o balu. Celem nie jest poprawienie samopoczucia maltretowanej dziewczynki. To zemsta na najeźdźcy i zarazem atak. Kontruderzenie przynosi spodziewane rezultaty: zhańbiona macocha, okaleczone siostry, „pokojówka” w pałacu. Zwycięstwo! Kopciuszek, niczym wytrawny wódz, przebacza swoim niegdyśniejszym przesładowczyniom, zgodnie z zasadą – lepiej mieć przyjaciół niż wrogów.

Baśń o Kopciuszkach jest więc historią o świecie, napędzanym przez ciągłe wojny między kobietami. Mężczyźni są

jedynie narzędziami służącymi do zdobycia władzy, zniszczenia wroga, zajęcia terenu. I choć pragnęliby uciec od owego konfliktu matek, żon i kochanek, to nie potrafią wyrwać się z tej ciągłej opresji. Są ofiarami.

Drogi czytelniku! Jeśli dobrnąłeś aż do tego momentu – serdeczne gratulacje! Ciężko byłoby Ci znaleźć większy stek bzdur. Nie wierzę w „moją” wersję bajki o Kopciuszkach.

Brak mi tego odczytania i znajomości świata, które posiadają panie Kinga Dunin i Kazimiera Szczuka. Dlatego pewnie bajkę o Kopciuszkach zawsze rozumiałem w dziecienny sposób, jako historię o dobrych i złych ludziach. Dobry jest Kopciuszek, złe są macocha i siostry. Kopciuszek wygrywa bo dobro zawsze zwycięża. Zły człowiek nie może skrzywdzić dobrego, opłaca się być dobrym – tyle morał. Dlaczego tak się dzieje tylko w bajkach? A, to już jest zupełnie inna historia.

Kinga Dunin *Karoca z Dyni*, Sic!, Warszawa 2000. Kazimiera Szczuka, *Kopciuszek, Frankenstein i inne. Feminizm wobec mitu*, eFKA, Kraków, 2001.

Kacper Wańczyk

STUDENCI NA EKSTRANY!

Wybrałam się do telewizji TVN, żeby zarobić wielkie pieniądze (w postaci 20 zł) i zobaczyć jak program wygląda od środka. Wypełniłam ankietę i zostałam zaproszona na nagranie. Za kilka dni specjalny autobus powioził mnie do „Rozmów w toku”. Współpasażerowie w różnym wieku i różnej płci, aczkolwiek z przewagą tej pięknej. Wszyscy ubrani odświętnie i obowiązkowo w różnych kolorach. Widownia bowiem musi prezentować się ładnie (jak na tło przystało). Przed odjazdem zostaliśmy poinformowani o tytule dzisiejszego odcinka. Tytuł ów rozprzestrzenił się w autobusie na zasadzie głuchego telefonu. Powstały więc jego różne wersje (nieco odmienne od pierwotnej „Pakowałem w mięśnie”): „Wpakowałem więźnia”, „Pokochałem więźnia”, „Pakowałem w mięsie” itp. Nie zmąciło to jednak ogólnego porządku wydarzeń.

Dumnie wkroczyliśmy do gmachu TVN. Wypełniliśmy „zobowiązanie”, „regulamin” i „umowę”. Następnie ustawiliśmy się w kolejce do pudrowania. W tym momencie poczułam się jak tania siła robocza. Kolejka przesuwająca się niczym taśma fabryczna. I już wkrótce wszyscy mieliśmy jednakowe twarze. Żeby stanowić piękne tło.

SZTUKA KLASKANIA

Po jakimś (czyt. długim) czasie magiczne drzwi do studia otworzyły się i zaczęliśmy zajmować miejsca na widowni. Czerwoni siadają obok zielonych, młodzi obok starszych, kobiety obok mężczyzn – żeby publiczność nie wyglądała monotonicznie.



Wkrótce naszym oczom ukazał się młody mężczyzna z mikrofonem. Wydawało mu się, że jest nadszłokiem i że jest wielki, bo pracuje w telewizji. A my, szarzy ludzie, cóż wiemy o życiu? Nic. I dlatego musieliśmy wysłuchać zestawu żartów. Nauczył nas perfekcyjnie klaskać i pochwalił za szybko zdobytą umiejętność. Gdy staliśmy się w pełni przeszkoloną publicznością, na scenę wkroczyła Ewa Drzyzga. Zaczął się program. Jego przebieg nie został niczym zakłócony. Wszystko wyglądało tak jak w telewizji. Problemem był panujący w studiu żar. Jednakże publiczność dotrwała dzielnie do końca, manifestując niekiedy umiejętność klaskania.

ŚŁAWA, ŚŁAWA

Po programie stanęliśmy w kolejce. Rozdawali banknoty 20 – złotowe. Z zarobionymi pieniędzmi i ze zmęczeniem wypisanym na twarzach wsiedliśmy w „pracowniczy” autobus. Zawiózł nas do punktu wyjścia. W taki sposób spędziłam 5 godzin. Byłam tłem dla innych, elementem bezkształtnej masy, dostałam za to marne (?) 20 zł, ale rodzina obejrzy mnie w telewizji i będzie myślała, że to coś wielkiego.

Karolina Majchrzyk

DLACZEGO PIELEGNIARSTWO? WIELU Z NAS MOŻE WYDAWAĆ SIĘ, ŻE STUDIOWANIE NA TYM KIERUNKU NIE DAJE ŻADNYCH PERSPEKTYW. OKAZUJE SIĘ, ŻE NIE DO KONCA MAMY RACJĘ...

Czy można marzyć o pielęgniarstwie?

W Instytucie Pielęgniarstwa Collegium Medicum trwa właśnie przerwa w zajęciach. Wchodzę do sali ćwiczeń, próbuję zagadać z grupą pierwszorzeczników. Jaka była ich motywacja wyboru tego kierunku studiów? Odpowiada mi zbiorowy śmiech. Ktoś z końca sali mówi, że niektórzy są tutaj przez przypadek. Są też na pewno i tacy, którzy studiują tu dzięki powołaniu, ale nie wszyscy. Co najmniej połowa grupy, z którą akurat rozmawiam to ludzie, którzy zdawali na inny kierunek studiów. Wierzą, że są tu tylko na chwilę, odbędą dwie sesje, a w lipcu i tak będą znowu zdawać na swój wymarzony kierunek. *Mnie za rok i tak tu nie będzie – stwierdza jedna z dziewcząt – będę tam, gdzie nie dostałam się w tym roku, na biotechnologii.*

CORAZ WIĘCEJ CHĘTNYCH

Wbrew pozorom na pielęgniarstwo wcale nie jest łatwo się dostać. Limit miejsc na dziennych studiach licencjackich to 120 osób (w zeszłym roku zwiększony ze 100 przez Ministra Zdrowia). Po lipcowych egzaminach wstępnych (test z biologii i WOSu) przyjęto na pielęgniarstwo tylko 80 osób, ale wcale nie z powodu braku chętnych. Wręcz przeciwnie: przyjęto tylko ok. 30% zdających, a ponieważ pozostało jeszcze 40 miejsc do obsadzenia, we wrześniu 2001 ogłoszono drugi nabór. Zainteresowanie było niemałe, co dało w rezultacie ok. 2,5 osoby na miejsce. Przyjęto kandydatów z silną motywacją do wykonywania tego specyficznego zawodu, odczytanych lub z doświadczeniem. Chętnie przyjmowano także osoby studiujące kierunki zbliżone do profilu pielęgniarstwa, np. pedagogikę specjalną. *Chcemy stworzyć*

licencjackie studia na poziomie innych krajów europejskich – deklaruje Maria Kózka, zastępca dyrektora Instytutu – nie zaobserwowaliśmy spadku zainteresowania studiami na pielęgniarstwie w ostatnich latach. Liczba chętnych jest raczej niezmienna. W przypadku studiów zaocznych nastąpił nawet wzrost liczby kandydatów na miejsce.

POŚWIĘCENIE I RYZYKO

Nie chcę wypowiadać się za wszystkich – stwierdza jedna ze studentek pierwszego roku studiów licencjackich – ale na pewno niektórzy z nas od początku chcieli studiować



właśnie tu. Można marzyć o byciu pielęgniarką. Czasem jest tak, że zdarza się coś w naszym życiu, co decyduje o takim wyborze. W moim przypadku właśnie tak było. Czy studentów z powołaniem nie przeraża ciężka sytuacja pracowników służby zdrowia w Polsce i to że praca pielęgniarki jest niedoceniana? To zawód wymagający poświęceń, ryzykowny (możliwość zakażenia, utraty zdrowia czy życia), a jednocześnie nisko wynagradzany. Czy ci

młodzi ludzie nie zniechęcą się do pracy w tym zawodzie?

Pada stwierdzenie, że pielęgniarstwo to kierunek bez perspektyw. *Nie zgadzam się z tym – mówi jedyny w grupie chłopiec – uważam, że jest wiele innych kierunków bez przyszłości. Pielęgniarstwo niekoniecznie, bo niedługo będzie coraz więcej ludzi samotnych, bezdzietnych. Nie będzie nikogo, kto będzie się mógł nimi zająć.* Jest to być może szansa na realizację powołania i chęci pomocy innym. Ostatnio coraz częściej podnoszona jest kwestia niżu demograficznego, który wiązać się będzie – już w niedalekiej przyszłości – ze zwiększonym zapotrzebowaniem na przedstawicieli takich zawodów jak właśnie pielęgniarstwo. A zatem pojawia się nadzieja zwiększonej liczby miejsc pracy dla absolwentów pielęgniarstwa czy np. fizjoterapii.

WSZYSTKO SIĘ ZMIENI

Dziewczyna z drugiego końca sali mówi, że tu ważniejsza jest ideologia, chęć niesienia pomocy. Gdy jednak pytam, czy myśli że na długo tych chęci jej wystarczy w zniechęcającej polskiej rzeczywistości, spuszcza oczy. A potem okazuje się, że zdawała na fizjoterapię, ale bez powodzenia. Wiele jej koleżanek chce wyjechać za granicę do pracy. W wejściu kraju do UE pokładają wszystkie swoje nadzieje. Wierzą, że kiedy Polska stanie się jej członkiem, wszystko się zmieni, również dla nich. I z tą wiarą optymistycznie patrzą w przyszłość.

Małgorzata Gut

"WSZYSTCI WIEDZA, ŻE CZEGOŚ NIE DA SIĘ ZROBIĆ, I PRZYCHODZI TAKI JEDEN, KTÓRY NIE WIE, ŻE SIĘ NIE DA, I ON WŁAŚNIE TO ROBI".

DO ROBOTY!

Z życiową dewizą Alberta Einsteina w pamięci ruszył do działania 1 października nowy samorząd CMUJ. Pracy mamy bardzo dużo, sami nie sądziliśmy, że będzie trzeba przeznaczyć aż tak dużo czasu na realizację zamierzonych celów. Cieszy jednak, że udaje się nam odnosić sukcesy. Do najważniejszych należy na pewno zaliczyć stworzenie nowego Regulaminu Pomocy Materialnej. Jeszcze tylko podpis Rektora i nasz kolega Paweł Pawłus odetchnie z ulgą, gdy jego dzieło wejdzie w życie. Mamy nadzieję również, że zaproponowane przez nas stawki stypendiów

zostaną uwzględnione i wtedy trochę więcej pieniędzy znajdzie się w kieszeniach naszych studentów. Rozpoczęliśmy również modernizację naszych klubów studenckich, trwają rozmowy w sprawie utworzenia Studenckiego Centrum Kultury CMUJ „BAKCYL i HADES”. Ponadto walczymy o przywrócenie stołówki studenckiej na Prokocimiu. Działamy także w Komisji ds. Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów RP, uczestnicząc w pracach nad Lekarskim Egzaminem Państwowym i programem „Kopernik”.

W najbliższych dniach rusza nasza oficjalna strona internetowa (www.samorząd.cm-uj.krakow.pl), na którą serdecznie zapraszamy. Jesteśmy w trakcie realizacji wielu innych projektów, o których będziemy na bieżąco informować. Zapraszamy do współpracy i czekamy na Wasze sugestie i propozycje.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
Przewodniczący RSS CMUJ

Mariusz Serwin

List do redakcji

Pochwała analfabetyzmu

Obecny rok akademicki rozpoczął się dla mnie nad wyraz pomyślnie. Nie mam w żadnym wypadku na myśli spadku ceny piwa w jednym z lokali na ulicy Sławkowskiej ani faktu pojawienia się z początkiem tegorocznego sezonu akademickiego dwóch wspaniałych książkowych pozycji – Małgorzaty Domagałik i tajemniczej Marianny G. Świeduchowskiej. Przecież z poważnych spraw żartów sobie robić nie wypada.

Mój optymizm wiąże się z lekturą tekstu Michała Olszewskiego „Dyplom z bezrobocia” w październikowym „WUJ – u”. Od wspomnianego momentu szczerę się wrodzoną niechęcią do słowa pisanego i nie widzę znowu sensu podwyższania mych umiejętności czytania powyżej poziomu mało efektownego składania sylab. No bo i po co? Kiedy czarno na białym widać że istnieje grupa ludzi, którym wraz ze wzrostem ilości przeczytanych książek spada ogólny poziom zdrowego rozsądku i umiejętności społecznego samoodnalezienia się. Analfabetyzm gwarantuje przecież, że nigdy nie dołączę do ich grona. Przypominam, że w tekście Michała Olszewskiego poznajemy dwójkę absolwentów polonistyki. Pewników jest kilka. Dobry student polonistyki winien rocznie przeczytać około stu książek. Ów obowiązek zabiera mu tyle czasu, że nie jest w stanie nauczyć się – w sposób satysfakcjonujący przyszłego pracodawcę – przynajmniej jednego języka obcego. O drugim języku, kierunku, czy społecznej działalności nie ma nawet po co wspominać. O prawie jazdy też. Co najważniejsze – ich niskiej atrakcyjności na rynku pracy winien jest oczywiście wspomniany kierunek Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Co prawda, nawet moim czytaczom w miarę znajomym trudno jest podać spis lektur, które to mają tak druzgocący wpływ na ludzkie umysły. Fakt jest faktem. Nieumiejętność czytania przed owym poziomem głupoty (według mnie samo mówienie takich „bzdetów” niewątpliwie na to określenie zasługuje) jest nas w stanie obronić. Nie odkryję czegoś wyjątkowego twierdząc, że jednak życie nie z samych przyjemności i przykrości się składa. Bywają choćby wydarzenia całkiem obojętne. Choćby pierwsze z brzegu. W mieście, w którym mieszkam, przechodząc przez przejście podziemne pełnym sklepików, na jednym z nich ktoś wywiesił podając swój adres i telefon, kartkę następującej treści: „kupię wizję, może być używana”.

Naprawdę zazdroszczę dziennikarce konkurencyjnej gazety, która potrafi skonstruować dość pokaźnych rozmiarów tekst o PKP. Dysponując zapewne mniejszą ilością (wywołujących pożądany efekt) zwrotów językowych, chciałem tylko napomnieć o potrzebie tego, co chyba można nazwać poszukianiem wizji (może na początek wizji dotyczącej zatrudnienia). Jasne, że może być używana. W konfrontacji z tą, którą zaprezentowała dwójka absolwentów polonistyki we wspomnianym tekście i tak (nawet używana) wypadnie na piorunująco kuszącą.

Łukasz Grzesiczak

Od autora: najwyraźniej nadmiar lektur nie wszystkim wychodzi na zdrowie. Styl masz mało przejrzysty i trudno na pierwszy rzut oka zrozumieć, o co masz pretensje. Nie próbowałem nawet sugerować, że winnym za nieprzystosowanie absolwentów polonistyki UJ do potrzeb rynku jest wyłącznie przedmiot, jaki zgłębiają. Ale w pewnej mierze na pewno. Nie pisałem również, że czytanie tych przysłowiowych stu lektur jest niepotrzebne czy „na druzgocący wpływ na ludzkie umysły”. Owszem, rozwija, uszlachetnia, styl pisania można poprawić, ale z drugiej strony zjada czas, który ostatnio bardzo podrożał. Zapewniam, że większość pracodawców nie pyta o znajomość dramatów Zablockiego czy problemów wersyfikacyjnych wczesnego baroku. Wybór drogi należy do studenta. Pozdrawiam i polecam Sarbiewskiego. Dużo pisał o przejrzystości języka.

Michał Olszewski

KOMISJA DS. WYŻSZEGO SZKOLNICTWA MEDYCZNEGO PARLAMENTU STUDENTÓW RP POWSTAŁA W 1998 ROKU Z PRZEKSZTAŁCENIA OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA SAMORZĄDÓW AKADEMII MEDYCZNYCH. GŁÓWNYM PRZYCYNĄ ZMIANY BYŁ PLAN WPROWADZENIA LEKARSKIEGO EGZAMINU PAŃSTWOWEGO ORAZ NOWEGO STAŻU PODYPLOMOWEGO.

Czy damy się złapać na LEP ?

KWSM zajmuje się problemami zarówno studentów medycyny, jak i młodych medyków tuż po studiach. W jej skład wchodzi po dwóch przedstawicieli wszystkich Akademii Medycznych. Naszymi delegatami są: **Mariusz Serwin** (wiceprzewodniczący Komisji), **Łukasz Danciewicz** (członek Komisji), oraz **Szymon Wójcik** (pełnomocnik RSS CMUJ ds. Programu „Kopernik”). Głównym celem KWSM jest obrona praw studentów medycyny, a także próba zreformowania dotychczasowego procesu dydaktycznego.

TU ZASZŁA ZMIANA

Sprawa LEP-u rozpoczęła się 5 grudnia 1996 roku, kiedy to weszła w życie Ustawa o Zawodzie Lekarza, w myśl której Okręgowa Rada Lekarska przyznaje prawo wykonywania zawodu lekarza, lekarza stomatologa osobie, która (...) : złożyła państwowy egzamin kończący staż podyplomowy.

I od tego właśnie wydarzenia rozpoczęła się „batalia o LEP”, w której główną rolę odgrywa KWSM. Dzięki postulatam i staraniom KWSM, poprzez szereg spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia oraz Krajowej Rady Egzaminów Lekarskich ostatecznie ustalono, że pierwszy LEP odbędzie się w październiku 2003 roku. 8 czerwca 1999 roku Sejm jednogłośnie

poparł projekt nowelizacji Ustawy, 29 czerwca nowelizację poparł Senat, a 11 lipca ustawę podpisał Prezydent.

ZA DUŻO KSIĄŻEK

Na XIV konferencji KWSM w dniach 26-28.10.2001 w Poznaniu znowu powróciła sprawa LEP-u. Do tej pory KREL nie określiła dokładnie zakresu wiadomości, jaki będzie obejmował LEP. Jak wiadomo, KREL opublikowała na stronach MZ i OS Syllabus, czyli zbiór pojęć, których znajomość będzie sprawdzana na egzaminie. Okazało się jednak, że publikacja ta jest niewystarczająca ze względu na różnorodność podręczników, z jakich uczą się studenci na poszczególnych Akademii Medycznych.

Stanowisko KWSM jest następujące:

Wyrażamy swoje zaniepokojenie brakiem oczekiwanych, postulowanych od kilku lat efektów prac nad rzetelnym przygotowaniem Lekarskiego Egzaminu Państwowego. Naszą szczególną troskę budzi fakt, iż studenci, którzy rozpoczęli obecnie szósty, a zarazem ostatni rok studiów, nie otrzymali zarówno materiałów, precyzujących zakres merytoryczny tegoż egzaminu, jak i szczegółowych informacji o planowanym jego przebiegu.

Wydany dotychczas przez KREL

syllabus, przypominający w swej formie spis treści podręczników akademickich, w zupełności nie rozwiązuje wcześniej zgłaszanego problemu różnorodności istniejących na polskim rynku pozycji, zalecanych do nauki studentom i stażystom.

Oczekujemy precyzyjnego określenia zakresu wiedzy, potrzebnej w przyszłości do zdania LEP. Służyć temu powinna, wzorem krajów Unii Europejskich, seria specjalnych książek, pozwalających przygotować się do zdania egzaminu.

Pytania z przeprowadzonych egzaminów wstępnych na specjalizację, które są pierwowzorem LEP, muszą być publikowane tak, by studenci mogli zapoznać się z formą i treścią egzaminu.

Oczekujemy od Ministerstwa Zdrowia informowania środowiska akademickiego o bieżących postępach prac.

Obiecujemy, że będziemy walczyć o racjonalne zasady wprowadzenia i przeprowadzania Lekarskiego Egzaminu Państwowego.

Delegaci:

Mariusz Serwin, Łukasz Danciewicz, Szymon Wójcik

W KLUBIE C.K. ROTUNDA ODBYŁ SIĘ XXV FESTIWAL JAZZ JUNIORS, JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH I NAJSTARSZYCH KONKURSÓW JAZZOWYCH W EUROPIE ORAZ JEDYNY PREZENTUJĄCY OSIĄGNIĘCIA MŁODYCH MUZYKÓW.

SMAKUJĄC JAZZ

Słowo, które najlepiej streszcza atmosferę Jazz Juniors to OTWARTOŚĆ. I choć z tym stylem muzyki kojarzy się swoboda, tu chodzi o coś więcej. C.K. „Rotunda” w grudniowy weekend zamieniła się w sympatyczną jazzową kawiarenkę, gdzie dźwięki fortepianu, saksofonu czy trąbki przemieszane były z odgłosem rozmów i pobrząkiwaniem szkła.

Pomimo, że w tym roku do konkursu finałowego nie zakwalifikował się

żaden zagraniczny zespół, różnorodność prezentowanych stylów i interpretacji była ogromna, co czyniło całość naprawdę interesującą. *Jazz jest klimatyczny, jazz jest atmosferyczny – jak ona jest lekki i ulotny, ale żyć się bez niego nie da* – tak swoje wrażenia opisuje jeden z gości.

W ramach festiwalu, który zainaugurowało odegranie hejnału jazzowego z wieży Kościoła Mariackiego, odbyły się m.in.: warsztaty jazzowe, jam session, otwarte próby, wystawa fotograficzna.

OWOCNA KONFRONTACJA

Jazz Juniors to przede wszystkim konfrontacja uznanych już artystów z tymi, którzy dopiero debiutują na muzycznej scenie. Zarówno jedni, jak i drudzy wiele z tego spotkania mogą czerpać. Jednym z jurorów zasiadających w tegorocznym składzie był Grzegorz Piotrowski, którego zespół *Alchemik* jeszcze kilka lat temu sam brał udział w przeglądzie i zajął jedno z czołowych miejsc, co zaowocowało wydaniem płyty. Charakterystycznym dla tej formacji jest wzbogacenie ich brzmienia o elementy muzyki ludowej czy rytmy funky, co



doceniają zarówno słuchacze jak i krytycy.

Nagrody, jakie otrzymują zdobywcy I i II miejsca, a są nimi m. in.: sesje nagraniowe w Programie III Polskiego Radia i Radiu Kraków, być może sprawią, iż zwycięstwo na tym festiwalu stanie się ważnym elementem w rozwoju kariery młodych jazzmanów. Taka szansa w tym roku pojawiła się przed zespołem *Jan Smoczyński Trio* (I nagroda) oraz *Up To Date* (II nagroda).

Jak podkreślają sami organizatorzy, głównym celem festiwalu jest prezentacja aktualnych osiągnięć młodego jazzu i popieranie wszechstronnego rozwoju debiutujących zespołów jazzowych. Wiele wskazuje na to, że założenia te nie pozostały jedynie w sferze życzeń.

Tomasz Pikula



PRAWNICY NA SALONACH

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH STUDENTÓW WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI DO "HOTELU EUROPEJSKIEGO" NA **ELEGANCKI BAL**, KTÓRY ODBEDZIE SIĘ **8 LUTEGO 2002** (OSTATNI PIĄTEK KARNAWAŁU).

ZAPEWNIAMY APERITIF, ZIMNE NAPoje PRZEZ CAŁĄ NOC, GORĄCE DANIE ORAZ SZWEDZKI STÓŁ (KANAPKI, SAŁATKI, OWOCE, CIASTECZKA).

W PROGRAMIE **WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI WYDZIAŁU**, DO UCZESTNICTWA W KTÓRYCH ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIEWCZyny.

ATRAKCYJNE NAGRODY DLA UCZESTNICZEK UFINDOWAŁ

KANTOR WYDAWNICZY **ZAKAMYCZE** ORAZ GALERIA CENTRUM.

PATRONEM HONOROWYM BALU JEST DZIEKAN WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI **PROF. DR HAB. JERZY STELMACH**

PATRONAT MEDIALNY OBJĘŁO PISMO STUDENTÓW WUJ.

GWARANTUJEMY SZAMPANSKĄ ZABAWĘ W DOBRYM TOWARZYSTWIE, AŻ DO BIAŁEGO RANA.

INFORMACJE I BILETY MOŻNA UZYSKAĆ U IŻY MATUSIAK 502 298 577, AGNIESZKI KRZYŻANOWSKIEJ 608 162 772

ORAZ W SIEDZIBIE SAMORZĄDU STUDENTÓW - PODZIEMIA COLLEGIUM NOVUM.

ORGANIZATORZY - KOMISJA KULTURY SAMORZĄDU STUDENTÓW NA WYDZIALE PRAWA.

GUMOWYM UCHEM...



INSTYTUT POLONISTYKI, EGZAMIN Z LITERATURY ROMANTYZMU! EGZAMINUJE PROFESOR STAREJ DATY, ZNANY Z BARDZO SUROWEGO TRAKTOWANIA STUDENTÓW. Z SALI EGZAMINACYJNEJ WYCHODZI KOLEJNA OFIARA, SZYBKO ZOSTAJE OTOCZONA PRZEZ WIANUSZEK ZACIEKAWIONYCH KOLEŻANEK.

- I CO, I CO, CO CIĘ PYTAŁ - PADA GRAD NAPASTLIWYCH PYTAŃ
- KAZAŁ MI OMÓWIĆ WSZYSTKIE, MOŻLIWE INTERPRETACJE BALLADYNY
- I CO, I CO?
- ALE NIE POWIEDZIAŁ K... KTO TE BALLADYNE NAPISAŁ.

JACEK TARAN

JEST TYLKO JEDNA ORGANIZACJA, W KTÓREJ MOŻESZ ZNALEZĆ ODPOWIEDZI NA WSZYSTKIE NURTUJĄCE CIĘ PYTANIA, SPĘDZIĆ WOLNY CZAS W MIŁYM TOWARZYSTWIE, POGAWĘDZIĆ Z KIMŚ, KTO TAK JAK I TY STUDIUJE W POLSCE Z DAŁA OD STRON RODZINNYCH.

KRESOWIACY! PO CO NAM SMOK?!

SMOK to Studencka Międzyuczelniana Organizacja Kresowiaków, członkami której są dzisiaj studenci oraz absolwenci piętnastu wyższych uczelni RP z krajów byłego ZSRR oraz Europy Środkowowschodniej. Nasza organizacja otwarta jest na każdego, komu sprawy studentów kresowych nie są obce, kogo żywo interesuje polityka rządu RP wobec polskiej młodzieży z zagranicy.



SMOK został założony w Warszawie we wrześniu 1999 roku, by nieść pomoc osobom deklarującym narodowość polską i uczącym się w Polsce lub poza jej granicami, a nie posiadającym obywatelstwa polskiego.

Od stycznia roku 2000 jesteśmy stowarzyszeniem rejestrowym i posiadamy osobowość prawną. Mamy regionalne oddziały w Krakowie, Lublinie, Gdańsku, Białymstoku i Łodzi. W ubiegłym roku akademickim w Warszawie doszło do spotkania absolwentów polskich uczelni

wyższych z Białorusi, Litwy, Łotwy i Ukrainy z przedstawicielami Rządu RP (maj 2001). Równolegle w Łodzi odbyła się konferencja "Student polonijny – Polak czy obcokrajowiec?" Wśród zrealizowanych projektów można wymienić zorganizowanie kursów komputerowych w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Łodzi. Wydaliśmy również informatory dla obcokrajowców – kandydatów na studia w Polsce, które rozpowszechniono na Białorusi, Ukrainie, Litwie, Łotwie, Słowacji, w Rosji, Czechach, Bułgarii, Kazachstanie.

W przyszłości planujemy kontynuację kursów komputerowych, spotkanie absolwentów uczelni RP i uczelni miejscowych z państw kresowych oraz założenie Klubów Absolwentów w tych krajach i współpracę z nimi.

Oprócz tego chcielibyśmy pomóc osobom, które nie otrzymują stypendium, a więc są bez środków utrzymania, a także refundować studentom polonijnym koszty kursów zawodowych oraz zorganizować wyjścia do teatru lub na koncert. Zależy nam na współpracy z organizacjami studenckimi i fundacjami w celu uzyskania pomocy organizacyjnej i finansowej.

Przyjdź do nas z nowymi pomysłami i pomóż sobie – zostań członkiem SMOKA!

Ina Sukhotskaya Tel. (012) 6221264

e-mail: smok_krakow@interia.pl



TAŃCE SŁOWIAŃSKIE Koło Naukowe Sławistów Uniwersytetu Jagiellońskiego od początku listopada 2001 roku prowadzi kurs tańców słowiańskich (przede wszystkim bułgarskiego). Nie jest to typowy kurs, po ukończeniu którego uzyskać można jakiś dokument zaświadcający o jego odbyciu; to raczej spotkania skierowane do osób zainteresowanych tą tematyką. Obok nauki tańców dowiedzieć się też można między innymi o folklorze, obrzędach i kulturze dawnych Słowian. Spotkania są bezpłatne, prowadzone przez Katarzynę Oleszko, studentkę III roku filologii bułgarskiej, która jest instruktorem - choreografem (pracuje w Zespole Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”). Do zajęć wykorzystywana jest oryginalna muzyka ludowa. Odbywają się one i będą trwać przez cały ten rok akademicki, w każdy poniedziałek o godzinie 19.00 (przez dwie godziny), w piwnicach Collegium Paderevianum. Planowany jest też wspólny występ na 24 maja 2001 roku, a więc w święto Cyryla i Metodego (święto całej sławistyki).

STRONA INTERNETOWA KN GEOGRAFÓW Pod koniec listopada 2001 roku ruszyła wreszcie strona internetowa Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego: www.geo.uj.edu.pl / kguj. Można tam znaleźć informacje z życia Koła, między innymi relacje i zdjęcia z wypraw organizowanych przez KNG UJ.

WSZECZCHOSYJSKI BAL HISTORYKA Koło Naukowe Historyków Studentów UJ ma zaszczyt zaprosić na „Wszeczchosyjski Bal Historyka”, który odbędzie się 11 stycznia 2002 roku, w Wojskowym Ośrodku Kultury (Kraków, ul. Żyblikiewicza 1). Bal rozpocznie się o godzinie 20.00. Bilety w cenie 35 PLN są do nabycia w lokalu KNHS UJ (piwnice Collegium Novum, ul. Gołębia 24). Na ten niecodzienny bal, będący kontynuacją tradycyjnego balu historyka, organizatorzy zapraszają zwłaszcza tych, którzy interesują się wszystkim, co dotyczy kultury rosyjskiej; w programie bowiem obok muzyki rosyjskiej będzie także rosyjskie jedło i stroje (KNHS UJ może pomóc w wypożyczeniu stroju na ten bal). Gwarancją dobrej zabawy ma być wyśmienita muzyka i inne specjały, a cena biletu zawiera między innymi pyszne jedzonko: salatkę, ciasto, specjały rosyjskie, napoje + alkohol w cenach promocyjnych.

AKIRO KUROSAWA Sekcja Kultury i Historii Azji organizuje przegląd filmów Akiro Kurosawy, który odbędzie się prawdopodobnie w połowie stycznia 2002 roku. Dodatkowe informacje na ten temat zostaną wywieszone w siedzibie KNHS UJ i na półpiętrze Collegium Witkowskiego (ul. Gołębia 13). Wszelkich filmoznawców i japonistów szczególnie zapraszamy. (MB)

POMÓŻ DZIECIOM!

Wyskoczyć na piwo?! Obejrzeć powtórkę serialu?! Poplotkować?! Zrobić zakupy w hipermarkecie?! Kolejny raz zagrać w *Quake'a*?

A można też zrobić coś pożytecznego! Jeśli masz chwilę wolnego czasu, jesteś dobry z matematyki, języka polskiego, języka angielskiego, fizyki, geografii itd., i chcesz chociaż przez chwilę poczuć się jak belfer, przyjdź do SALTROMU. Dzieciaki potrzebujące pomocy w nauce czekają tam właśnie na Ciebie. Salezjański Ruch Troski o Młodzież od wielu lat w siedzibie przy ulicy Różanej 5 organizuje korepetycje. W dowolnym czasie i na wybranym stopniu zaawansowania studenci krakowskich uczelni realizują się jako wolontariusze. Dołącz do nich!

Dla Ciebie to może tylko okienko między zajęciami, a dla Twojego ucznia może nawet promocja do następnej klasy...

Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją WUJ-a lub bezpośrednio z SALTROMEM pod numerem telefonu: 269-30-00, 269-31-10.

Ania Stawowy
Doris Poręba



PRALKI W CENIE SOLI. Korzystanie z pralek w akademikowych pralniach w „Piastie” będzie płatne. Stało się tak ze względu na częste awarie urządzeń powodowane użytkowaniem niezgodnym z instrukcją obsługi. W wyniku tego Rada Mieszkańców „Piasta” w porozumieniu z administracją postanowiła wprowadzić opłaty za korzystanie z pralek. Pieniądze przeznaczone będą na usuwanie częstych awarii maszyn. Cena prania ma kształtować się w przedziale 1,5 do 2 złotych zależnie od stanu wody w Wiśle. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że niszczenie pralek jest wynikiem bezzmysłności – nad każdą powieszona jest dokładna instrukcja obsługi w języku polskim i angielskim. Czyżby nie wszyscy jeszcze opanowali umiejętność czytania ze zrozumieniem?

NIEOFICJALNIE PRAWIE JAK NOWA. 7 stycznia mieszkańcy „Piasta” zostali zaproszeni na „Nieoficjalne otwarcie kawiarni”. Wcześniej kawiarnia była zamknięta ze względu na trwający przez parę dni remont. Odświeżona i wymalowana kawiarnia wprawdzie nie stała się bardziej przytulna, ale teraz jest tam bardziej „świeżo”. Personel kawiarni i administracja akademika zaprasza mieszkańców wszystkich domów studenckich. Dla wszystkich, którzy przyszli na otwarcie przewidziano też niespodziankę – ale o tym szan....

INŻYNIER MAMOŃ W „PIAŚCIE”. Klub Filmowy im. inż. Mamonia zaprasza wszystkich fanów filmu w środę 30 stycznia o godz. 20:00 do kawiarni „Piast” na pokaz filmów: „Wolno palić?” - węgierska etiuda filmowa (15 min.), „Chwila wspomnień 1950” - Polska Kronika Filmowa (50 min.), „Był Jazz” - film polski, reż. F. Falk, 1981 (100 min.) W ambitnych planach inżyniera Mamonia pozostaje prezentacja Polskich Kronik Filmowych i innych wybitnych dokumentów i fabul. Szczegóły na stronie www.klubmamonia.prv.pl (tylko dla osób, które ukończyły 18 rok życia). Spotkania filmowe będą odbywać się w każdą pierwszą i ostatnią środę miesiąca. Wstęp wolny – przynajmniej na razie.

KOLEĐOWANIE. W styczniu w akademikach odbędą się spotkania kołędowe z duszpasterzem akademickim. Na Bydgoskiej ABCD – 8 stycznia o godzinie 21, a w „Piastie” i w DS. 16 – 17 stycznia o godz. 21. Błogosławieństwo i modlitwa przed sesją na pewno się przydadzą. Kropidło zapewni duszpasterz.

TAKIEJ RADY MIESZKAŃCÓW JUŻ DAWNO W PIAŚCIE NIE BYŁO! JEJ DZIAŁALNOŚĆ NIE SPROWADZA SIĘ TYLKO DO ROZDZIAŁU POKOI, ODKURZACZY CZY INNYCH DOBR. AKADEMİKOWI RADNI Z DS. PIAST STARAJĄ SIĘ TEŻ ORGANIZOWAĆ WOLNY CZAS MIESZKAŃCÓW, ORGANIZUJĄ WEWNĘTRZNE IMPREZY, PRACUJĄ NA RZECZ POLEPSZENIA WARUNKÓW MIESZKANIA W AKADEMİKU

PIASTUJĄCA RADA

Do tej pory odbyło się już kilka imprez zorganizowanych przez radę mieszkańców DS. „Piast”. Najciekawsza to, mająca odbywać się cyklicznie, zabawa pod hasłem „Piastujmy nasze talenty”. W czasie cyklu koncertów swoje talenty mogą zaprezentować mieszkańcy akademika. Jeśli ktoś gra, śpiewa, recytuje czy nawet tańczy, może śmiało i bez obaw wystąpić przed swoimi sąsiadami. Ponadto odbyły się też imprezy ostatkowe. Halloween, w którym udział w większości wzięli mieszkający w „Piastie” cudzoziemcy. W grudniu Rada mieszkańców przygotowała paczki dla studenckich dzieci.

Jak zapowiadają radni – na tym nie koniec. Jeszcze w tym roku ma powstać bawialnia dla dzieci – opiekę nad maluchami sprawowałaby dyżurujący przy nich rodzice, czyli coś na kształt „sąsiedzkiego żłobka”. Wzbogacić się też ma wyposażenie sali

imprezowej. Do dotychczas pustej sali w piwnicy akademika zostaną wstawione stoliki i krzesła. W planach też jest organizowane każdej wiosny imprezy pod nazwą „Święto Piasta – Piastonia” oraz system informowania mieszkańców za pomocą SMS.

O wyjątkowym charakterze tegorocznej Rady świadczy też jej międzynarodowy skład. W jej gronie zasiada m.in. Otko – student prawa, przybysz z dalekiej i egzotycznej Mongolii czy Oksana z Mołdawii.

Bardzo miłym akcentem minionych świąt Bożego Narodzenia były życzenia Rady dla wszystkich mieszkańców.

(AC)

Artykuł powstał z inicjatywy Rady Mieszkańców DS. PIAST. Jeżeli macie inne zdanie na temat jej funkcjonowania, prosimy o listy na adres wuj@bratniak.krakow.pl

Nowsza ustawa – zdrowszy kraj

Tak jak świat pędzi naprzód, tak i polskie uchwały zmieniają się nie wiadomo kiedy. 20 lipca 2001 roku uchwalono Ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym z 6 lutego 1997 roku. Główne zmiany dotyczą cudzoziemców. Ubezpieczeniem zdrowotnym do momentu zmiany objęte były następujące grupy osób:

1. obywatele polscy zamieszkujący na terytorium Polski
2. cudzoziemcy przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie karty stałego pobytu lub karty czasowego pobytu wydanej im w związku z uchodźstwem z tym, że wobec takiej osoby musiały być spełnione jeszcze inne warunki. W ten sposób powstawało wiele zamieszania. Obywatele innego kraju pracujący legalnie, chociaż opłacali składkę emerytalno-rentową, nawet dobrowolnie nie mogli się ubezpieczyć. Sprawa była łatwa dla tych, którzy mieli zamiar się na jakiś czas osiedlić, gorzej było z pracownikami przygranicznymi. I tak prawo miało się z prawem. Studenci przebywający okragły rok w Polsce przy najmniejszym zachorowaniu musieli leczyć się indywidualnie lub wydawać masę pieniędzy na różnego rodzaju zabiegi lub hospitalizacje.

Od 27 września, bo wtedy zaczęła obowiązywać nowa ustawa, sytuacja wygląda następująco: ubezpieczone są nadal osoby z

grupy pierwszej oraz (tu zmiana) cudzoziemcy przebywający na terenie Polski na podstawie wizy pobytowej z prawem do pracy, karty stałego pobytu lub karty czasowego pobytu.

Za sprawą tej kropki, postawionej w tym a nie w innym miejscu, ustawa zmieniła swe oblicze o 180 stopni. Został rozwiązany problem wielu obcokrajowców pracujących i studiujących w Polsce. Teraz wystarczy posiadać jeden z trzech wymienionych dokumentów i osoba podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego (tu przeważnie należą obywatele RP oraz pracownicy-cudzoziemcy), albo ubezpiecza się dobrowolnie (studenci + reszta).

Droga do ubezpieczenia została szeroko udośćniona dla wszystkich „obcych”. Wystarczy odwiedzić Kasę Chorych, zarejestrować się i regularnie opłacać miesięczne składki. Nasuwa się jednak pytanie, czy w obecnej sytuacji, kiedy nowy rząd od dawna deklaruje potrzebę uzdrowienia chorej reformy zdrowia, poprzez m.in. likwidacją Kas Chorych, jest sens załatwiania tych wszystkich niezbędnych formalności.

Daniel Puszkiewicz

JEŚLI WŁASNIE KONCZYSZ STUDIA, PRAWDOPODOBNIEM ZA NAJWAŻNIEJSZE KRYTERIA WYBORU PRACODAWCY UWAŻASZ MOŻLIWOŚĆ AWANSU I WYSOKOŚĆ PENSIJ. TWOJE GŁÓWNE WADY TO BRAK DOŚWIADCZENIA I PRAKTYCZNYCH UMIEJĘTNOŚCI, ALE OBAWIASZ SIĘ TEŻ KONKURENCJI ZE STRONY INNYCH ABSOLWENTÓW.

Marzenia i realia

Takie wnioski wynikają z badania, jakie przeprowadzili konsultanci Communication Partners. Przepytali oni 597 podobnych do ciebie studentów, co sądzą o rynku pracy: czego się boją, ile chcieliby zarabiać, o jakim pracodawcy marzą, skąd czerpią wiedzę o rynku pracy. Czterech na pięciu studentów informacje o rynku pracy zdobywa z prasy. To najpopularniejsze źródło informacji, nieco częściej wykorzystywane przez kobiety (90%) niż mężczyzn (78%). Na drugim miejscu wymienianie Internet – korzysta z niego aż 60% z was. Tu górują jednak mężczyźni – aż 65% używa sieci do poszukiwania pracy, robi to o dziesięć procent mniej ankietowanych kobiet (sprawdź na wykresie, z jakich stron www korzystacie najczęściej). Można się domyślać, że znaczenie Internetu będzie w oczach studentów rosnąć – choć tylko 60% go używa, aż 83% uważa, że to ważne źródło informacji o możliwościach pracy. Dlaczego więc aż 23% z tych, którzy uważają sieć za istotną, nie korzysta z niej? Przyczyna leży

prawdopodobnie w niewielkich możliwościach technicznych uczelni.

BRAK DOŚWIADCZENIA

Niemal 65% studentów obawia się, że ich największą słabością w negocjacjach z pracodawcą będzie brak doświadczenia zawodowego. Co ciekawe – studenci z dużych aglomeracji i dużych uczelni braku doświadczenia obawiają się w równym stopniu, jak zacy z mniejszych ośrodków. Okazuje się więc, że albo rynek pracy w dużym mieście wcale nie ułatwia zdobycia praktyki, albo mieszkańcy Gdańska, Wrocławia czy Warszawy swojej przewagi lokalizacyjnej nie wykorzystują.

Półowa badanych obawia się, że ich minusem jest brak umiejętności praktycznych, a tylko 4% – że niedobór wiedzy teoretycznej. Ten wynik tożsamy jest z tym, co w innych badaniach komentują pracodawcy. Jeśli do tego dołożymy fakt, iż zdaniem niemal trzech czwartych studentów uczelnie źle przygotowują do szukania pracy, wnioski nasuwa się sam: trzeba na własną rękę pomyśleć o rozwinięciu praktycznych umiejętności. Jak? Zdaniem większości pracodawców poprzez działalność w kołach naukowych, organizacjach studenckich, wakacyjne staże, wyjazdy zagraniczne, pracę społeczną i charytatywną. Wszystkie te działania nie są wykonywane „na etacie”, można je więc pogodzić ze studiami. Warto też brać udział w szkoleniach organizowanych przez pracodawców.

ŻEBY DOBRZE PŁACIĆ

Badacze poprosili studentów, by ci określili, jakie cechy ma idealny pracodawca. Dla dwóch na trzech badanych powinien on przede wszystkim dawać szansę awansu. Ale także dobrze płacić – uważa niemal tyle samo osób. Na trzecim miejscu ankietowani wymieniali dobrą atmosferę pracy i dobre szkolenia (połowa badanych). Bonusy, takie jak samochód służbowy i telefon komórkowy, liczą się tylko dla co dwunastego studenta.

Studenci często wymieniali także gwarancje bezpieczeństwa zatrudnienia. Znaczenie tego czynnika może wzrastać – wszak rośnie i bezrobocie wśród młodych ludzi.

Kobiety nieco rzadziej stawiają na wysokie zarobki (61,4% kobiet i 63,1% mężczyzn) oraz bonusy (3,7% kobiet i 10,4% mężczyzn), za to bardziej cenią sobie szansę awansu (65,6% kobiet i 61,2% mężczyzn) i dobre szkolenia (49,4% kobiet i 43,8% mężczyzn). Ciekawa praca i dobra atmosfera w firmie liczą się w równym stopniu dla przedstawicieli obu płci.

PRZYJDŹ Z TYM KUPONEM

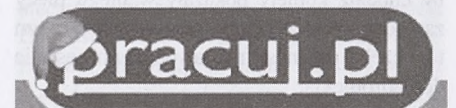
“Prymus”

KURS PRAWA JAZDY

JUŻ OD 580 ZŁOTYCH!!!

Biuro czynne od pon. - piąt.: 8:00-16:00
ul. Bydgoska 19D/25
tel.: 636-80-00 w. 2282
0 692 254 662

NIESPODZIANKA GRATIS!!!



artykuł przygotowany na podstawie materiałów z portalu pracuj.pl



ZAKOŃCZYŁY SIĘ ROZGRYWKI PIERWSZEJ RUNDY LIGI MIĘDZYUCZELNIANEJ KRAKOWA. NASZYCH REPREZENTANTÓW NALEŻY OCENIĆ BARDZO POZYTYWNI. PO WIELOKROĆ UDOWADNIALI SWĄ WYŻSZOŚĆ NAD TAKĄ SPORTOWĄ POTĘGĄ JAKĄ JEST AGH, LUB NOWA SIŁA W AKADEMICKIM SPORTIE – PK.

LIGA NA PÓŁMETKU - PODSUMOWANIE

Z powodu złych warunków pogodowych rozegrano tylko jeden rzut zawodów lekkoatletycznych, gdzie UJ-owcy wtrącili swoje trzy grosze. Zawodniczek trenera Wojciecha Jaroszka uzyskały następujące wyniki: na dystansie 600 metrów drugie miejsce zajęła Agnieszka Kluska, czwarte Kinga Romaniuk, a w pierwszej dziesiątce znalazła się jeszcze Anna Dudzik. Wygrała zawodniczka AGH Monika Idzik. Na 1000 metrów czwarta była Łucja Kazimierzczak, zaś punktowały jeszcze Sylwia Grzegorska, Marta Nurkiewicz, Barbara Chowaniec, Beata Gastoł i Ewa Zuziak. Tu zwyciężyła Agnieszka Pabisz z AP. Wśród mężczyzn, podopieczni trenera Lesława Przewoźniaka na dystansie 1000 metrów zajęli następujące lokaty: 4-Radosław Polakowasi, 11-Marcin Grabowski, 15-Przemysław Gedl, 18-Marcin Mazur, 20-Łukasz Łęcki, 24-Tomasz Kazanowski. Na 2000 metrów Robert Jałocha był drugi, a Piotr Grabowski ósmy. Ponadto miejsca 11-13 zajęli Grzegorz Kocur, Bartosz Krzywani, Łukasz Gacek, a 17 był Roman Krupa. W klasyfikacji generalnej biegów wśród pań i panów prowadzi AGH (odpowiednio 51 i 86 punktów), UJ jest drugi (50 i 42). Życzymy, by chociaż kobiety pokazały w biegu plecy zawodniczkom AGH, bo przewaga mężczyzn tej uczelni nad naszymi zawodnikami jest nie do nadrobienia.

DOBRE KOPIĄ...

W piłce nożnej UJ staje się powoli siłą. Po chudych latach, podopieczni trenera Bronisława Karelusa dają nam powody do zadowolenia. Bez większych problemów zakwalifikowali się do grupy finałowej na drugim miejscu (obok PK, która wygrała pierwszą rundę, AP i AE), Sensacją jest, że

tylko o miejsca 5-8 grać będzie dotychczasowa potęga AGH, obok takich słabeuszy jak WSZiB, AR i CM. W grupie finałowej wszystko jest możliwe, gdyż różnice punktowe są minimalne (PK 6, UJ 4, AP 4, AE 3), w grupie "B" układ sił jest bardziej klarowny (AGH 9, AR 6, CM 3, WSZiB 0). Walka o złoto to chyba w takim układzie minimum dla UJ.

GORZEJ RZUCAJ...

W koszykówce męskiej zmiana układu sił. Po latach supremacji, nasza reprezentacja, trenowana przez Krzysztofa Cieskiego, jest druga (15 punktów kosze 691-423)!! Pierwsza PK, która pokonała w najważniejszym meczu rundy UJ 75-60. Nienajlepiej za to spisują się zawodniczek trener Marii Uzarowicz. W stawce pięciu zespołów zajmują czwartą lokatę. Jednak jest szansa na poprawienie miejsca na wiosnę, bowiem druga AE i trzecia AGH mają tyle samo punktów co UJ – 6, stosunek koszyków 237-217. Prowadzi PK z kompletem zwycięstw. Kluczem do sukcesu będą chyba wygrane mecze z AE i AGH.

ZNAKOMICIE ŚCINAJĄ...

Furorę robią zawodnicy trenera Jacka Urbanowicza. Po pierwszej rundzie są siatkarskimi liderami Ligi, i to we wspaniałym stylu – komplet zwycięstw i 14 punktów w stawce 8 drużyn. Ale rywale depczą po piętach i na pewno nie powiedzieli ostatniego słowa w tych rozgrywkach. Będzie kolejne PK, AGH i CM mają po 12 punktów. Mamy nadzieję, że po ostatnich meczach to UJ zaśpiewa – puchar mamy nikomu go nie oddamy!! Bardzo dobrze radzą sobie również siatkarki. Zajmują drugą pozycję, z taką samą ilością punktów co trzecia AE. Prowadzi AGH 14 punktów

i kompletem zwycięstw. Liczymy przynajmniej na zachowanie srebra.

PIĘKNIE WALCZĄ...

Bardzo dobrze punktują dla Uczelni judocy trenera Rusiniaka. W kategorii do 60 kg drugi był Wojciech Sroka, kat. 66 kg Tomasz Stachowski trzeci, kat. 73 kg wygrał Piotr Zieliński, zaś Marek Pilch był czwarty, a Igor Pieńkoś 7, kat. 81 kg wygrał Wojciech Sroka, a czwarty był Rafał Popławski, kat. 90 kg wygrał Paweł Skoczylas, a kolega z drużyny Piotr Krzyżowski był trzeci, kat. 100 kg wygrał Piotr Kwiatkowski, a serię pierwszych miejsc dla Uniwersytetu zamyka w kat. +100 kg Andrzej Wołkowicz przed Adamem Kaczorem. W punktacji drużynowej prowadzi oczywiście UJ – 49,5 pkt, z minimalną przewagą nad AGH (49 pkt), trzecia jest PK (12) czwarta AE (10,5). Inne uczelnie nie uczestniczą w zawodach judo.

PING-PONG RZĄDZI...

Dużo sportowej radości dają nam tenisiści stołowi trenera Jaroszka. Wśród stawki 7 kobiecych zespołów prowadzi, czując oddech AE – oba zespoły po 11 punktów (UJ 54-6, a AE 42-12 w setach). Kolejne zespoły są tylko tłem, walcząc dzielnie o trzecie miejsce, które teraz zajmuje AR z sześcioma punktami. Tyle samo mają AP i AHG. Następnie PK (2) i CM bez punktów. Wydaje się, że kluczem do sukcesu może być wygrana w bezpośrednim pojedynku z AE. Znacznie gorzej wypadają na tle pań panowie. Zajmują czwartą lokatę z 7 punktami. Prowadzi PK – 12, druga jest AGH a trzecia AR (8). Za UJ AE – 4 pkt, CM i AP po punkcie. Znając sportowe umiejętności zawodników UJ i ich rywali, w tym sezonie należy zadowolić się walką o drugą lokatę, na którą przy odrobinie

17



16 szczęścia jest szansa.

A FUTSAL KRÓLUJE

Ostatnimi reprezentantami kończącymi swe rozgrywki byli piłkarze halowi, w dużej mierze oparci o skład *boiskowy*. Mając jeden zaległy mecz są już pewni awansu do grupy finałowej, mając najlepszą obronę w Lidze osiągnęli następujące wyniki: 3-0 z AR, 9-1 z KSW i 3-1 z AE. Zaległy mecz z AP, która też awansowała, zadecyduje, która z drużyn trafi na faworyzowaną PK, zwycięzcę grupy "A", a która na słabsze AGH. Ta dyscyplina najszybciej zakończy swe rozgrywki, bo już z końcem stycznia poznamy miejsca

poszczególnych uczelni i punktację do Ligi Międzyuczelnianej.

Spragnionym sportowych wrażeń kibicom sportowców spod znaku czarnego gryfa UJ przypominamy, że większość zawodów rozgrywana jest na obiektach sportowych UJ i AGH ul. Piastowska, PK ul. Kamienna, oraz AE ul. Rakowicka. Ponadto basen i maty judo w hali Wisły ul. Reymonta, a także zaśnieżone stoki polskich Tatr. Szczegółowy kalendarz imprez zamieścimy w następnym numerze.

Marco Vermars - 33

CIAŁO TEŻ STUDIOWAŁO

JAK REKTOR NIE ZOSTAŁ ŻOŁNIERZEM

Na studiach przypadkowo trafiłem do grupy z wszech miar wyjątkowej. Należeli doń m.in. doskonale znany wszystkim polonistom profesor Dunaj, uniwersytecki fotograf Konrad Pollesch, Maria Korcala, dziś szefowa polonistyki w Paryżu oraz profesor Wojciech Jeżewski – filmolog, który w USA jest ważną osobistością w Polskim Związku Filmowym. Przez całe pięć lat prowadził nas jeden wykładowca - profesor Kubacki, co było swoistym ewenementem, bowiem nie zdarzyło się w to w żadnej z pozostałych dziewięciu grup z mojego rocznika. Profesor uwielbiał podróże, a my mieliśmy wypróbowane metody na wyciąganie go na opowieści o jego europejskich włóczęgach. Po odpowiednim „naprowadzeniu” profesora na temat, seminarium zmieniało się w fascynującą opowieść, np. o tajemnicach Wenecji.

Niepowodzeniem zakończyły się moje dwie próby podjęcia studiów na drugim kierunku. Pierwsze nieudane podejście zaliczyłem na czwartym roku., kiedy zdecydowałem się na filozofię. Jako że nie istniała wtedy możliwość studiów równoległych, postanowiłem na własną rękę przebrnąć przez pierwszy rok. Po zdaniu wszystkich egzaminów, będąc już na piątym roku polonistyki, postanowiłem wpisać się na listę II roku filozofii. Niestety, wtedy do akcji wkroczył ówczesny dziekan wydziału oświadczając, że klóci się to z jego rozumieniem studiów. Podjąłem więc jeszcze jedną próbę, tym razem na macierzystym wydziale, dołączając do grona bułgarystów. Po obronie pracy magisterskiej profesor Kubacki postawił mnie jednak przed wyborem: Drogi panie, albo dalej bawi się pan w studenta, albo zostaje asystentem. Tak się więc skończyła moja kariera studenta filologii bułgarskiej. Studia nie były dla mnie

li i jedynie wypełnione czasem wypełnionym zajęciami na uczelni i nauką. Od I roku, jako stały gość Rotundy, przynajmniej raz w tygodniu pojawiałem się na organizowanych tam w soboty i niedziele zabawach tanecznych. Oj, tańczyć to bardzo lubiłem... Ukończyłem nawet kurs tańca towarzyskiego II stopnia! Z czasów studenckich wyniosłem też opracowaną do perfekcji umiejętność mycia okien, sprzątania i noszenia ciężkich butli po kwasie siarkowym. A to dzięki temu, iż pracując w akademiku można było sobie dorabiać do stypendium...

Moje najgorsze wspomnienia związane są ze Studium Wojskowym. Musieliśmy stawiać się o 7 rano w podziemiach Collegium Novum przyodziani w drelichowe wojskowe mundury. Co gorsza, kadra oficerska charakteryzowała się, powiedzmy ogólnie, bardzo umiarkowanym poziomem inteligencji. Dosłużyłem się w końcu stopnia plutonowego jako jedyny w całym plutonie. Wszyscy pozostali zakończyli karierę ze stopniem oficerskim. Doszedłem do wniosku, że liczył się najwidoczniej jedynie wygląd zewnętrzny, nie zaś rzeczywista wiedza. A ja, cóż, nigdy nie prezentowałem się jako wybitny żołnierz. Po pierwszym roku byłem za to najlepiej obeznany z wszelkimi zawiłościami regulaminu i musztry. W czasie egzaminu podpowiadałem po kolei wszystkim kolegom. Kiedy przyszła na mnie kolej, major zadał mi pytania, na które odpowiadałem ze wszystkimi kropkami i przecinkami, jakie były w regulaminie. I.. jako jedyny dostałem dostateczny. Wówczas doszedłem do wniosku, że takie chuchro jak ja nigdy nie będzie żołnierzem.

Wysłuchała: Izabela Podplomyk



Nowe władze ma AZS. W KU AZS UJ na kolejną kadencję prezesem wybrany został Konrad Welpa. Ponadto w skład Zarządu weszli: Tomasz Zajac-doktorant, Dariusz Jasiński – aplikant, Ernest Solak - student informatyki i Przemysław Szczerkowski - student politologii. Prezes i kol. Szczerkowski weszli ponadto w skład Zarządu AZS Kraków. Na Zjeździe krajowym AZS do władz najwyższych zostali wybrani dwaj przedstawiciele Krakowa: prof. Mleczek (AWF) i kol. Dariusz Pyko (PK).

Obozy narciarskie wzorem wielu ubiegłych sezonów KU AZS UJ organizuje w Białce Tatrzańskiej w pierwszej połowie lutego. Ponadto trener Kałka organizuje pod patronatem KU AZS UJ obozy zagraniczne, na których prócz nauki bądź doskonalenia jazdy na nartach można uzyskać zaliczenie z WF. Przyjemne z pożytecznym – z punktu widzenia studenta.

Do Entschede w Holandii jak co roku udali się reprezentanci UJ. Tym razem w sile dwóch zespołów - absolwentów i aktualnych studentów. Absolwenci zajęli jedynie 11 miejsce (3 zwycięstwa, remis 2 porażki), a studenci obronili trzecie miejsce sprzed roku w stawce 17 zespołów (4 zwycięstwa, 2 remisy), finał przegrywając w rzutach karnych 1-2, po zakończonym remisie 3-3 meczu, mimo że na 2 minuty przed końcem UJ prowadził 3-1!! Zwycięzcą został UAM Poznań, pokonując w finale, też po karnych 5-4 Uniw. Gumri (mecz zakończył się remisie 3-3). Obiektywnie rzecz biorąc, UJ był najlepszym zespołem turnieju, jednak brakło trochę szczęścia i zimnej krwi w przedostatnim meczu. W ekipie studenckiej występowali: Zbigniew Biernat, Przemysław Zgoda, Dawid Lachowicz, Krzysztof Gaca, Łukasz Kupczyński, Sebastian Mucha, Maciej Bałaziński i Robert Bodzion.

Cykl turniejów futsalu we współpracy z AZS Kraków planuje zorganizować w styczniu i lutym KU AZS UJ. Wzorem ubiegłego roku pierwszeństwo startu w grupie 20 zespołów mieć będą te mające w swoich składach studentów UJ. Planowane jest też zorganizowanie podobnego turnieju w kosza i siatkówkę (zespoły mieszane).

Nowa sekcja wraz z nowym rokiem została powołana w KU AZS UJ. Jest to rekreacyjna jazda konna. Chętnych podobno są dziesiątki. Pytanie, na jak długo starczy zapas i zapobiegliwości działaczom nowego tworzącego AZS? My życzymy go jak najwięcej.

(kw)



W CAŁEJ POLSCE ZAGRAMY - 13 stycznia 2002 roku odbędzie się jubileuszowy, 10 FINAŁ Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, z którego dochód przeznaczony zostanie „dla ratowania życia dzieci z wadami wrodzonymi, a w szczególności leczenia operacyjnego noworodków i niemowląt”. W Krakowie zagrają dwie skrajności: Jazzowa Orkiestra w Teatrze Bagatela - wyst.: Henryk Miśkiewicz i Simple Acoustic Trio, Wojciech Karolak, Jarek Śmietana Quartet, Grażyna Auguścik i Paolo Cardoso, Krzysztof Ścierański i Marek Bałata Duo, Kabaret „Grzegorz Halama Oklaski”, prowadzenie Krzysztof Materna i Grzegorz Motyka, a w Klubie 38 przy ul. Budryka 4 Orkiestra Punkowa.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS DYRYGENCKI Runda Regionalna dla Europy Środkowej i Wschodniej – Kraków. Lorin Maazel, wielkiej sławy dyrygent, wieloletni dyrektor m.in. Orkiestry Symfonicznej w Cleveland, a także nowy szef Filharmoników Nowojorskich, poprowadzi od 17 stycznia w Filharmonii Krakowskiej regionalne eliminacje Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego Maazel Vilar. Do krakowskich przesłuchań stanie 10 młodych dyrygentów m.in. z Niemiec, Rosji, Grecji, Izraela. Wśród nich znajduje się także jeden Polak - Maciej Tworek, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej. Młodych będą oceniać, oprócz Lorina Maazela, także polscy dyrygenci: Antoni Wit i Jan Krenz. Zwycięzcy krakowskich przesłuchań wezmą udział w finale konkursu, który będzie miał miejsce we wrześniu, w Carnegie Hall, w Nowym Jorku. Jednym z jego jurorów będzie Krzysztof Penderecki.

ROSJA W FOTOGRAFII. Wystawa prezentowana będzie od 18 stycznia do 17 lutego w Muzeum Historii Fotografii „Polska - Rosja w XX wieku., trudne sąsiedztwo”. Wystawa stanowi próbę fotograficznego podsumowania wzajemnych stosunków pomiędzy Polską i Rosją w XX wieku. Rosja była i jest naszym sąsiadem, a sąsiadów się po prostu ma, z całym bagażem plusów i minusów. Autor wystawy A. Rybicki sięgnął do zbiorów państwowych i prywatnych agend jak Centralna Agencja Fotograficzna (CAF), przedwojennych, jak Ilustrowany Kurier Codzienny (IKC), czy współczesnych - Agencja „Gazeta”. Na wystawę trafiły materiały z wielu polskich muzeów, archiwów i bibliotek. Zaprezentowane zostaną również fotogramy z prywatnych kolekcji, obrazujących pojedyncze fakty, tematycznie związane z ekspozycją. (CAT)

W OSTATNIM CZASIE CORAZ WIEKSZA POPULARNOŚĆ ZYSKUJĄ „KAWIARNIE ARTYSTYCZNE”. SĄ TO MIEJSCA, W KTÓRYCH POPIJAJĄC KAWKĘ LUB HERBATKĘ MOŻNA JEDNOCZEŚNIE OBCOWAĆ ZE SZTUKĄ.

KAWA, HERBATA I SZTUKA

Wspaniała tradycja tego typu kawiarni została zapoczątkowana jeszcze w XIX w., a jej najznakomitszym przykładem jest słynna Jama Michalika. Jest to *tonące w półmroku sanktuarium Młodej Polski*, gdzie dziwaczne meble, witraże, satyryczne malowidła i porozwieszane karykatury wykonane zostały przez stałych bywalców z pobliskiej Akademii Sztuk Pięknych (T. Gryglewicz). Formą zapłaty za trunki były dzieła sztuki, które zdecydowały o niepowtarzalnym wystroju i o specyficznym klimacie wnętrza. Na ścianach wisi bowiem historia Polski przełomu wieków oraz portrety ludzi, którzy ją tworzyli.

Dzisiaj Jama nie kształtuje już życia kulturalnego, ale idea eksponowania w kawiarni dzieł sztuki przetrwała i coraz częściej przy nazwie *café* widnieje krótkie, lecz jakże wymowne słowo: galeria. Zasada jest podobna: kilka stolików, tradycyjny lub awangardowy wystrój, a na ścianach obrazy (lub inne dzieła z zakresu sztuk plastycznych). Przeważnie co miesiąc prezentuje się inny artysta – uznany lub debiutujący.

BRZYDKIE ŚCIANY

Galeria Rio (ul. Św. Jana). Jej wnętrze może nie wygląda zachęcająco: ciasne, ściany pomalowane na odrażający pomarańczowy kolor, ozdobione obrazami, niewygodne siedzenia, kłęby dymu papierosowego i nieustanny tłok. Wciąż przyciąga jednak aromatem dobrej kawy. Tematyka obrazów zawsze jest różnorodna, każdy w innej ramce, zawieszony bez planu, upchnięty jeden przy drugim. Szczególnie interesujące są przedstawienia zabytkowych krakowskich kamieniczek i kościółków. Obecnie trwa cykl

wystaw „Mistrz i uczeń”. Artyści mają do dyspozycji puste ściany i mogą zaprezentować to, co chcą.

SEKSUREALIZM

Kawiarnia-klub **Moliere** (ul. Szewska). Całkowicie przeszklone atrium wypełnia typowe miejskie podwórko. Trochę zieleni, kilka stolików, przezroczysty dach i równie przezroczyste ściany, a na nich obrazy. W październiku ozdabiała je „grafika seksurealna” – odważne przedstawienia rozebranych kobiet inspirowane sztuką arabską, indyjską, dalekowschodnią, francuską oraz konwencją komiksu. Było to bogactwo barw i szczegółów, póż i gestów. Temat kobiecy kontynuowała w listopadzie wystawa pt. „Degradacja kobiecości”.

WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ

Kawiarnia-galeria-antykwiariat **Bakarat** (ul. Bracka). Liczne obrazy, zabytkowy kredens z zastawą, półki z filiżankami, dzbankami i wazonami, serwety, biżuteria, a wśród tego wszystkiego pięć stoliczków, gdzie można przysiąść i wypić filiżankę wspaniale podanej herbaty. Tutaj prawie wszystko jest na sprzedaż. Można więc spokojnie przyglądać się dziełom sztuki i być świadomym faktu, że w każdej chwili można któreś z nich nabyć.

Nie sposób wymienić, a co więcej – opisać wszystkich tego typu miejsc, gdyż niemal codziennie powstają nowe. Warto jednak pamiętać, że wyjście na kawę nie musi oznaczać wyłącznie pożywki dla ciała – może być także pokarmem dla duszy.

Katarzyna N. Jagodzińska

ROZWIĄZANIE KONKURSU FILMOWEGO

Zorganizowanego przez Pismo Studentów WUJ i KINOŚWIAT na stronie internetowej www.wuj.bratniak.krakow.pl

Kasety video ufundowane przez KINOŚWIAT otrzymują:

Krzysztof Misiura – „Magnolia”

Aliaksandr Kozak – „Magnolia”

Krzysztof Burghardt – „Szpieg nie umiera nigdy”

Zaproszenia filmowe otrzymują:

Andrzej Sojka, Urszula Laskowska, Dagmara Ruchala, Anna Gepert

Zwycięzcom gratulujemy.

Wszystkich laureatów powiadomiliśmy pocztą elektroniczną.

Zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnych konkursach.

Pismo Studentów

WUJ

Wydawane przez
Fundację Studentów i Absolwentów
"BRATNIAK"

Adres redakcji: ul. Piastowska 47
30-067 Kraków
tel. 638 25 70; Fax. 638 60 84
e-mail: wuj@bratniak.krakow.pl

Izabela PODPŁOMYK
redaktor naczelny
i.podplomyk@wuj.bratniak.krakow.pl

Agnieszka CYNARSKA-TARAN
z-ca red. naczelnego
a.cynarska@wuj.bratniak.krakow.pl

Paweł ANTOSZEK
redaktor techniczny
p.antoszek@wuj.bratniak.krakow.pl

Michał OLSZEWSKI
Korekta
m.olszewski@wuj.bratniak.krakow.pl

ZESPÓŁ DZIENNIKARSKI

Mariusz BIL
Hubert BOŻEK
Andrzej GNIĄDEK
Tomasz PIKUŁA
Andrzej STAŃDO
Konrad WELPA

RYSOWNIK:
Łukasz DYGOŃ

WSPÓŁPRACOWNICY

Małgorzata Gut,
Katarzyna Jagodzińska, Karolina
Majchrzak, Dariusz Pap, Dorota Poręba,
Daniel Puszkiewicz, Mariusz Serwin
Sylvia Stalmach, Anna Stawowy, Joanna
Tyka, Kacper Wańczyk

STRONA COLLEGIUM MEDICUM
Marcin Szewc, Aleksandra Tyka

Dyżury redakcyjne:

A. Cynarska-Taran - wtorek 16-1
I. Podplomyk - poniedziałek 11-12
M. Olszewski - środa 17-18

DRUK:

"K.H.K" s.c. ul. Dunajewskiego 6/406,
31-133 Kraków

Numer zamknięto 2 stycznia 2002

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany
tytułów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń
i reklam redakcja nie odpowiada. Nie
zamówionych materiałów nie zwracamy.

Biuro Pośrednictwa Pracy i Kwater

dla studentów i absolwentów UJ

przy F.S. i A. UJ „Bratniak”

al. 3 Maja 5/37, tel.: **632 – 75 – 50**

Dla wszystkich studentów **BEZPŁATNE** pośrednictwo
mieszkaniowe oraz pomoc w znalezieniu pracy.

Zostaw swoje dane – zadzwonimy do Ciebie!

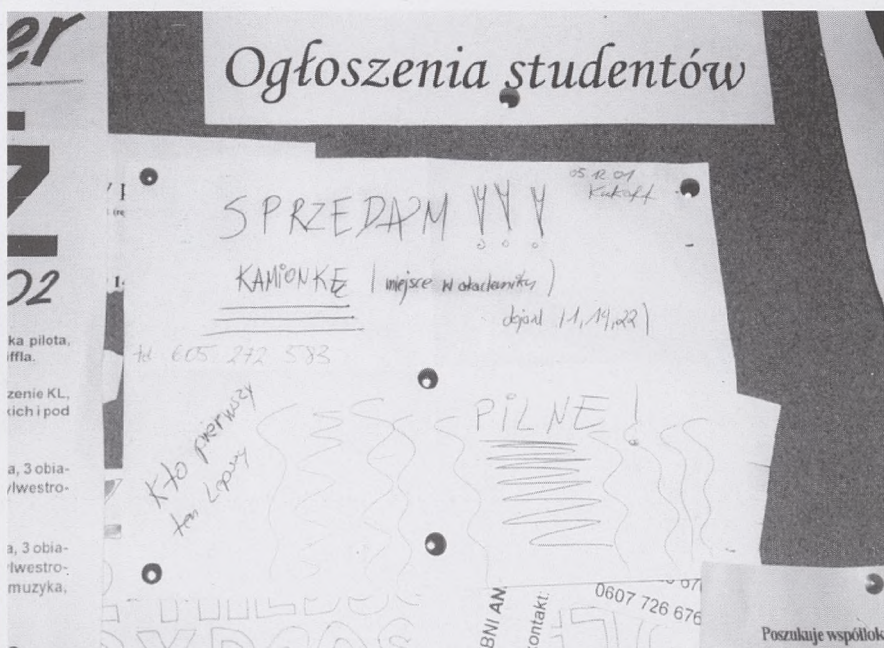
Zapraszamy wszystkich studentów,
absolwentów i pracodawców!

25 stycznia obchodzony jest
Ogólnopolski Dzień Sekretarek i Asystentek.
Z tej okazji wszystkim pracownikom administracji
Uniwersytetu Jagiellońskiego składamy serdeczne
życzenia zadowolenia i satysfakcji z ich trudnej
pracy oraz całego oceanu cierpliwości
i wyrozumiałości.

Redakcja Pisma Studentów WUJ

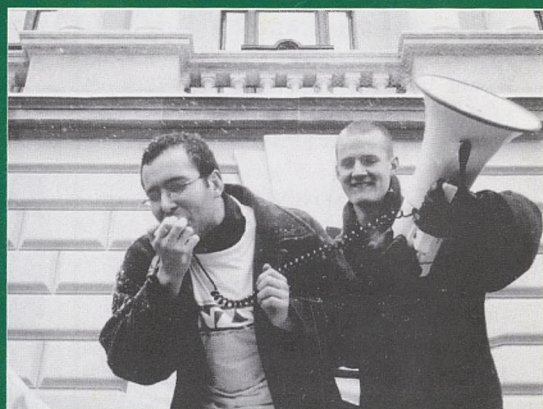
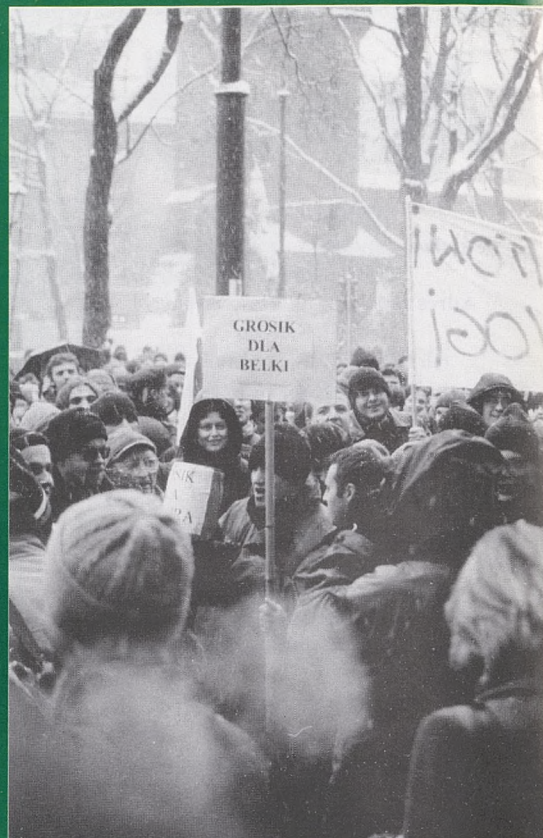
PS. Wszystkich studentów zachęcamy do
osobistego złożenia życzeń paniom sekretarkom
pracującym w instytutach.

BEZ KOMENTARZA



Ogłoszenie o sprzedaży akademika przez kilka dni wisiało na tablicy
ogłoszeń Samorządu Studentów UJ w Collegium Novum.
(fot. Jacek Taran)

Galeria



Multikino®

Dobrego Pasterza 128, tel. 617-63-99

www.multikino.pl

Bilety studenckie (od pon. do czw.) **14 zł**
Bilety grupowe (czły tydzień, powyżej 15 osób) **10 zł**
Zestaw Multistudent (bilet+popcorn)
od po. do czw. **15 zł**, pt, sb, nd **18 zł**
+możliwość zakupu Coca-Coli za **1 zł**

UNIA TEATRÓW EUROPY



założony w roku 1781

**STARY
TEATR**

im. Heleny Modrzejewskiej

ul. Jagiellońska 5
31-010 Kraków

www.stary-teatr.krakow.pl

Sprzedaż biletów i kart stałego widza

od wtorku do soboty: 10.00-13.00,

17.00-19.00 i 2 godziny przed przedstawieniem niedziela: 2 godziny
przed przedstawieniem

Biurow Obsługi widzów, pl. Szczepański 1

czynne: od poniedziałku do piątku 9.00- 17.00, sobota 9.00-13.00

tel.(0-12) 422-40-40, e-mail: bilety@stary-teatr.krakow.pl

Ciekawy koncert?

Wystawa?

Spektakl? A może film?

**Wszystko znajdziesz
w informatorze
kulturalnym**

"KARNET"

a także w

**CENTRUM INFORMACJI
KULTURALNEJ**

przy ul. św. Jana 2,

czynnym pn. - pt. 10.00 - 18.00

sb. 10.00 - 16.00



STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

CENTRUM KULTURY

30-060 Kraków, ul. Oleandry 1, tel. 633-35-38, 633-61-60, 292-65-16 fax 633-76-48

www.rotunda.org.pl, e-mail: rotunda@rotunda.org.pl

07.01 (poniedziałek)

18:00 **Czekolada**
(USA/Francja 2000, 117') -
reż. Lasse Hallström
20:15 **Gorzka czekolada**
(Francja 2000, 99') -
reż. Claude Chabrol

08.01 (wtorek)

19:00 **A.I. Sztuczna inteligencja**
(USA 2001, 143') -
reż. Steven Spielberg

09.01 (środa)

19:00 **Traffic**
(USA/Niemcy 2000, 147') -
reż. Steven Soderbergh

11.01 (piątek)

21:00 5:00 **ROCKOTEKA**

12.01 (sobota)

9:00 14:00 *Gielda narciarska*
21:00 10 **lecie AEGEE**

13.01 (niedziela)

9:00 14:00 *Gielda narciarska*
17:00 **I raz i dwa** (Tajwan 2000, 171')
- reż. Edward Yang
20:00 **Uniesie nas wiatr**
(Iran/Francja 1999, 118') -
reż. Abbas Kiarostami

14.01 (poniedziałek)

18:00 **Uniesie nas wiatr**
(Iran/Francja 1999, 118') -
reż. Abbas Kiarostami
20:15 **Dziennik Bridget Jones**
(Wielka Brytania/USA 2001,
reż. Sharon Maguire

15.01 (wtorek)

20:00 **DNO** kabareton

16.01 (środa)

20:00 **ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE** -
prowadzenie: Zbigniew Książek

17.01 (czwartek)

21:00 **KARNAWAŁ AKADEMICKI**
impreza

18.01 (piątek)

21:00 5:00 **ROCKOTEKA**

19.01 (sobota)

9:00 14:00 *Gielda narciarska*
21:00 **KARNAWAŁ AKADEMICKI**

20.01 (niedziela)

9:00 14:00 *Gielda narciarska*
17:30 **Angelus** (Polska 2001, 106') -
reż. Lech Majewski
19:30 **Kropla słońca** - reż. Istvan Szabo

21.01 (poniedziałek)

18:30 **Fucking Ámal**
(Szwecja/Dania 1998, 89') -
reż. Lukas Moodysson
20:15 **Tylko razem**
(Włochy/Dania/Szwecja 2000,
106') - reż. Lukas Moodysson

22.01 (wtorek)

17:00 **Dziewczynka z zapawkami**
spektakl
20:00 **Cześć Tereska**
(Polska 2001, 91') -
reż. Robert Gliński

23.01 (środa)

19:00 **GALICYJSKI WIECZÓR Z**
PIOSENKĄ
gość wieczoru: **RAZ, DWA,**
TRZY...
zaprasza: Lidia Jazgar

24.01 (czwartek)

19:00 **Moulin Rouge!**
(USA/Australia 2001, 126') -
reż. Buzz Luhrmann

25.01 (piątek)

21:00 5:00 **ROCKOTEKA**

26.01 (sobota)

9:00 14:00 *Gielda narciarska*
18:00 **Shrek** (USA 2001, 95') -
reż. Andrew Adamson,
Vicky Jenson

27.01 (niedziela)

9:00 14:00 *Gielda narciarska*
18:00 **Planeta małp** (USA 2001, 120') -
reż. Tim Burton

KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY

Krowoderska 8, I piętro

styczeń 2002

10	cz	17:30	P DKF	-110'	19:05	DKF	20:20	P DKF
11	pt	17:00	DKF		18:25	CZEŚĆ TERESKA	20:25	PROSTA HISTORIA
12	so	16:30	DKF		18:00	PROSTA HISTORIA	20:05	
13	nd	16:30	PROSTA HISTORIA		18:35	DKF	19:55	CZEŚĆ TERESKA -115'
14	pn	18:00	DKF	-144'	20:30			
15	wt	17:40	CZEŚĆ TERESKA		19:40	DKF		
16	śr	19:15	CZEŚĆ TERESKA					-115'
17	cz	17:30	DKF	-102'	19:25	DKF		
18	pt	17:30	SCHODAMI W GÓRĘ, SCHODAMI W DÓŁ		19:20	POŻEGNANIE JESIENI		
19	so	16:30	DKF		18:30	POŻEGNANIE JESIENI	20:15	KOD DOSTĘPU
20	nd	16:30	DKF		18:30	KOD DOSTĘPU	20:15	GHOST DOG Droga samuraja
21	pn	16:45	KOD DOSTĘPU		18:30	GHOST DOG Droga samuraja	20:25	PLANETA MAŁP
22	wt	16:45	PLANETA MAŁP		18:50	KOD DOSTĘPU	20:30	
23	śr	17:00	PLANETA MAŁP		19:10	ZAGUBIONA AUTOSTRADA -135'		
24	cz	17:15	P DKF		18:50	P DKF	20:25	P DKF
25	pt	17:00			18:30	DKF	19:55	SAMOTNI
26	so	17:00	PSYKOTY		18:30	DKF	19:55	
27	nd	15:30	-87'		17:00	DKF	19:55	DKF
28	pn	17:30			19:05	MIASTO ZAGINIONYCH DZIECI		
29	wt	17:30	REQUIEM	-90'	19:05			-113'

DŹWIĘK STEREO DOLBY PRO LOGIC SURROUND

REZERWACJA: 430-00-25 w. 44; BILETY w cenie 10 i 11 zł; KARNET DKF - 20 zł za 4 projekcje

P - przed seansem wygłoszona jest prelekcja

ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

www.bci.krakow.pl/cin/paradox

ZNIŻKA DLA STUDENTÓW I LICEALISTÓW

TEATR bagatela

ul. Karmelicka 6,
31-128 Kraków
Zamówienia na bilety
indywidualne i zbiorowe
przyjmuje
Dział Marketingu i
Obsługi Widza
tel. 422 45 44, 422 66 77,
292 72 19

e-mail: info@bagatela.krakow.pl

www.bagatela.krakow.pl

Kasa biletowa czynna

od wtorku do soboty

w godzinach 09.00 – 19.15

w poniedziałek od 10.30 do 17.00

w niedzielę 3 godz. przed spektaklem

Ceny biletów dla studentów na przedpołudniówki:

parter 14 zł, I balkon 12 zł, II balkon 10 zł.

Ceny biletów na spektakle wieczorne:

parter 20 zł, I balkon 17 zł, II balkon 11 zł

MAYDAY (R. Conney)

Już 6-ty sezon cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem doskonała komedia R. Cooney'a. Fajerwerk śmiechu, a zarazem pean na cześć męskiej zaradności, pomysłowości i intelektu. Niejaki John Smith, taksówkarz, usiłuje wybrnąć z pomocą przyjaciela z tarapatów i nieoczekiwanych zbiegów okoliczności, demaskujących jego podwójne życie: w dwóch oddzielnych domach, z dwiema różnymi, równie mocno kochającymi go małżonkami.

3, 4, 5, 6 godz. 19:15

TAJEMNICZY OGRÓD, Hodgson-Burnett

8 godz. 11:00, 9 godz. 10:00, 13:00

STOSUNKI NA SZCZYCIE (E. Taylor)

Pełna zabawy i nieoczekiwanych zwrotów akcji, błyskotliwych ripost i...erotycznych komplikacji farsa z życia wysokich urzędników Komisji Europejskiej.

10, 11, 12 godz. 19:15

Bez sensu proszę

20 godz. 19:15 – premiera

22, 23 godz. 19:15

TRZY SIOSTRY (ANTONI CZECHOW)

Reżyseria Andrzej Domalik

Trzy siostry Antoniego Czechowa to jeden z najwybitniejszych tekstów dramatycznych w całej literaturze światowej. Każde pokolenie aktorów próbuje na nowo odczytać i zinterpretować postacie Olgi, Iriny, Maszy. Realizacje sztuk Czechowa muszą być oparte na wybitnym aktorstwie. Dlatego w naszej realizacji zobaczymy Urszulę Grabowską, Magdalенę Walach, Krystyną Jandą, Janusza Gajosa i Jerzego Stuhrę oraz Alinę Kamińską. Partnerować im będą: Jan Nowicki oraz Jan Frycz. O miłości, marzeniach i wielkich pragnieniach opowiadają *Trzy siostry* w reżyserii Andrzeja Domalika, w znakomitej, gwiazdorskiej obsadzie.

24, 25, 26, 27, godz. 19:15

NAJSTARSZA PROFESJA (Pauli Vogel)

Reżyseria: Janusz Sztydlowski

W spektaklu zagrają najwybitniejsze aktorki starszego pokolenia związane kiedyś z Teatrem Bagatela (Rozmaitości): Alicja Kobielska oraz gościnnie: Maja Zajączkówna-Radwan, Zofia Kalińska, Gena Wydrych, Halina Gryglaszewska

29, 30, 31 godz. 19:15

ul. J. Lea 5
tel. 6342897

KLUB SZTUKI FILMOWEJ
mikro
Państwowa Instytucja Filmowa „APOLLO-FILM”, Kraków ul. Pychowicka 7

1	WT	16:00	czas pijanych koni <i>Francja/Iran 2000 77'</i>		17:30	TAXI 2 <i>Francja 2000 82'</i>		19:15	AMORES PERROS <i>Meksyk 2000 145'</i>	
2	SR	16:00	AMORES PERROS		18:30	AMORES PERROS		21:00	TAXI 2	
3	CZ	16:00	AMORES PERROS		18:30	AMORES PERROS		21:00	TAXI 2	
4	PT									
5	SO	15:00	BOŻE SKRAWKI <i>USA/Polska 2000 96'</i>		16:40	PRZYWOITY PRZESTĘPCA <i>Irlandia/W.Brytania/USA 2000 93'</i>		18:15	intymność <i>Francja/W.Brytania 2000 115'</i>	
6	ND								intymność	
7	PN									
8	WT	16:00	intymność		18:00	PRZYWOITY PRZESTĘPCA		20:00	intymność	
9	SR	16:00	PRZYWOITY PRZESTĘPCA		18:00			20:00	Film francuski w wersji oryginalnej	
10	CZ	16:00	intymność		18:00			20:00	intymność	
11	PT					intymność				
12	SO	16:00	MOULIN ROUGE <i>USA 2001 126'</i>		18:15			20:15	WŁOSKI dla początkujących <i>Włochy 2000 110'</i>	
13	ND									
14	PN									
15	WT	15:30	intymność		17:30	ODYSEJA KOSMICZNA 2001 <i>USA/W.Brytania 1968 149'</i>		20:15	MECHANICZNA POMARAŃCZA <i>W.Brytania 1971 136'</i>	
16	ŚR	15:30	ODYSEJA KOSMICZNA 2001		18:00	MECHANICZNA POMARAŃCZA		20:15	Film francuski w wersji oryginalnej	
17	CZ	15:30	WŁOSKI dla początkujących		17:30	ODYSEJA KOSMICZNA 2001		20:15	MECHANICZNA POMARAŃCZA	
18	PT									
19	SO	15:30	WŁOSKI dla początkujących		17:30	CIEN WAMPIRA <i>W.Brytania/USA Luksemburg 2000 93'</i>		19:10	WŁOSKI dla początkujących	
20	ND							20:45	101 Reykjavik <i>Islandia 2000 90'</i>	
21	PN									
22	WT	16:00	CIEN WAMPIRA		18:00	101 Reykjavik		20:00	WŁOSKI dla początkujących	
23	ŚR							20:00	Film francuski w wersji oryginalnej	
24	CZ	16:00	101 Reykjavik		18:00	WŁOSKI dla początkujących		20:00		
25	PT	16:00	PROSTAFISTORIA <i>USA/Francja 1999 110'</i>		18:00	CIEN WAMPIRA		20:00	CIEN WAMPIRA	
26	SO	16:00	CIEN WAMPIRA		18:00	IDEALNY MAŻ		pokazy Instytutu Francuskiego		
27	ND							20:00	ZAGROBOWANIE DO PRYDA <i>USA 1997 135'</i>	
28	PN	16:00	IDEALNY MAŻ <i>W.Brytania/USA 2000 95'</i>		18:00	CIEN WAMPIRA		20:00	BLUE VELVET <i>USA 1986 121'</i>	
29	WT							20:00	CZŁOWIEK SŁON <i>USA 1980 124'</i>	
30	ŚR							20:05	Film francuski w wersji oryginalnej	
31	CZ	16:00	CIEN WAMPIRA		18:00	IDEALNY MAŻ <i>USA 1990 124'</i>		20:00	GLÓWA DOWTALANIA <i>USA 1976 100'</i>	

SCENA „OF” GROTESKA

05.01.2002 – sobota, godz. 19.00

IRENEUSZ KROSNY

Prześmieszny, ubrany na czarno człowiek, który nic nie mówi, człowiek, który stworzył Teatr Jednego Mima - Ireneusz Krosny.
Jego autorski program rozbawi każdego, od dziecka po zawodowego satyryka!

12.01.2002 – sobota, godz. 19.00

KABARET DNO

Członkowie kabaretu upadli na DNO w 1996 roku. Było to tak niespodziewane, że dziś już nie potrafia wskazać dokładnego miejsca w którym to nastąpiło. Z upływem czasu wspólnie doszli do wniosku, że celem i jedynym powodem ich działalności jest osiągnięcie absolutnego poczucia denności. Zawsze wielką trudność sprawiało im ukrycie tego, że ich matką jest improwizacja, a ojcem całkowity brak orientacji scenicznej...

Ostatnio nastąpiło w zespole wiele zmian. Zaginęła improwizacja, umarł brak orientacji scenicznej. Ponadto osoby występujące znają tekst i wiedzą już gdzie jest widownia. By zapanować nad tymi wszystkimi zmianami, balagan sceniczny doprowadzono do perfekcji...Mimo wszelkich zmian jest to nadal to samo DNO, na które wpadli twórcy kabaretu.

19.01.2002 – sobota, godz. 19.00

FORMACJA CHATELET

Tutaj treść staje się formą, a forma przechodzi w treść.

To najbardziej energetyczny spektakl jaki gościł do tej pory na Scenie „OF” Groteska.
Musisz to zobaczyć!!!
Jeśli tylko starczy Ci odwagi, aby przyjść.

27.01.2002 – niedziela, godz. 19.00

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU „Granda Maniana”

„To już czwarty program Kabaretu Moralnego Niepokoju. Jest to ostra satyra na współczesną Polskę rozkraczoną na między komunistyczną przeszłością a kapitalistycznym jutrem, bardzo celna i bezkompromisowa.
[...] Idźcie na Kabaret Moralnego Niepokoju. Śmiecie się, bo to jest o was samych. Może ten śmiech was wyzwoli, może wpadnie wam do głowy, co zrobić, aby wszystko wróciło w tym kraju na swoje miejsce.”

Roman Pawłowski

PATRONAT MEDIALNY:

Dziennik Polski

Radio Kraków

Teatr GROTESKA, ul. Skarbowa 2, 31-121
Kraków

Ceny biletów: 15 zł - ulgowy,
20 zł - normalny

Bilety do kupienia w kasie Teatru,

tel. (0-12) 633-37-62 www.groteska.pl

Wkładka Programowa